GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 56 AB — Środa, 24 sierpnia 1938 — Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

„Psychoza lęku" w Niemczech?

Ciekawe wywody ministra gospodarki Rzeszy Funka w Królewcu

KRÓLEWIEC (Tel wł.). Częściowe podwyższenie podatków w Niemczech i spadek kursów na giełdzie berlińskiej sprawiły, że również mniejsi posiadacze papierów wartościowych zaczęli nerwowo wyzbywać się akcyj przemysłowych. O tej masowej psychozie niebezpiecznej dla niemieckiego życia gospodarczego, mówił minister gospodarki Funk na otwarciu targów w Królewcu, podkreślając konieczność podwyższenia podatku korporacyjnego (Körperschaftssteuer).

Spadek kursu papierów na giełdzie tłumaczy min. Funk dwiema przyczynami: 1) Żydzi sprzedają większe partie papierów wartościowych i 2) życie gospodarcze potrzebuje w tym momencie większych sum gotówki.

Min. Funk ostrzega na zakończenie przed psychodzą lęku i przed dalszą sprzedażą papierów wartościowych.

(Charakterystyczną jest rzeczą, że spadek papierów wartościowych w Niemczech nie objął... papierów, ulokowanych w byłych koloniach niemieckich).

Co powie Hitler w sprawie sudeckiej

na zjeździe narodowych socjalistów w Norymberdze?

Francuska agencja Havasa donosi z Pragi, że misja lorda Runcimana wykańcza obecnie raport, zawierający wszystkie wyjaśnienia, udzielone zarówno przez stronę czeską, jak i niemiecką.

Raport nie będzie jeszcze zawierał ani „rad" ani konkretnych propozycyj. Ma on na celu jedynie wyjaśnić sytuację i bliżej określić zagadnienie. Będzie on podany obu stronom do wiadomości.

Według przypuszczeń, pobyt lorda Runcimana w Czechosłowacji potrwa jeszcze cały wrzesień.

W każdym razie nie należy się spodziewać jego ostatecznego wyjazdu z Pragi przed wynikami zjazdu partii hitlerowskiej w Norymberdze, który rozpocznie się 6 września, a który, jak się spodziewają, może ujawnić zmianę stanowiska w sprawie sudeckiej.

PRAGA. W kołach politycznych Pragi rozpowszechniane są pogłoski, że rząd praski zamierza ogłosić plan podziału Czechosłowacji na 23 kantony.

Każdy z kantonów miałby charakter narodowo — określony.

O ile pogłoski te znalazłyby potwierdzenie, to oznaczałyby, że rząd praski zrozumiał, iż ustępstwa na rzecz mniejszości narodowych są niezbędnym warunkiem dla dalszego utrzymania państwowości republiki czeskiej.

Pogłoski o zaprowadzeniu ustroju kantonalnego nie mówią wszakże, jaka byłaby zależność poszczególnych kantonów od władz centralnych w Pradze.

Tłumy Polaków modliły się za duszę śp. ks. Hlinki

Żałobne nabożeństwo w katedrze warszawskiej

WARSZAWA. Wczoraj w katedrze św. Jana odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę śp. księdza Andrzeja Hlinki, wielkiego patrioty i wodza narodu słowackiego, które odprawił w asyście licznego duchowieństwa ks. arcybiskup Gall.

Wokół symbolicznego katafalku, na którym złożono insygnia wielkiej wstęgi orderu Polonia Restituta, nadanego śp. księdzu Andrzejowi Hlince przez Pana Prezydenta Rzplitej, ustawiły się liczne poczty sztandarowe szeregu organizacyj i stowarzyszeń społecznych.

Na nabożeństwie rząd reprezentował minister oświaty prof. dr. Wojciech Świętosławski.

Na nabożeństwie byli obecni również gen. Osiński jako sekretarz Kapituły orderu Polonia Restituta, posłowie i senatorowie, przedstawiciele poselstwa czechosłowackiego, przedstawiciele Rady Miejskiej oraz **liczne rzesze wiernych, które po brzegi wypełniły świątynię.**

Płomienne kazanie wygłosił ks. dr. Lewandowicz, w którym uwydatnił wielkie zasługi, jakie dla narodu słowackiego położył śp. ks. Andrzej Hlinka.

„Wyjeżdżamy ożywieni duchem i kulturą Polski"

List pożegnalny Polaków amerykańskich przed odjazdem do Ameryki

WARSZAWA. W lipcu bawiła w Polsce wycieczka Związku Narodowego Polskiego z Ameryki, jednej z największych organizacyj, skupiającej Polaków w Stanach Zjednoczonych. Wycieczka ta po zwiedzeniu szeregu większych miast Polski odjechała w tych dniach do Ameryki.

Prezes, kierownik tej wycieczki Związku Narodowego Polskiego Franciszek Synowiec nadesłał przed wyjazdem z Polski list następującej treści:

„Stojąc u wrót Polski w Gdyni, by wrócić do swej przybranej ojczyzny Ameryki, wycieczka Związku Narodowego Polskiego w Ameryce z żalem opuszcza gościnne progi swej macierzy i przed odjazdem pragnie złożyć gorące podziękowanie: wszystkim instytucjom, które nas tak mile witały po całej Polsce, prasie krajowej za jej przychylną współpracę, społeczeństwu polskiemu za szczere i serdeczne nas podejmowanie, polskiemu biuru podróży „Orbis" za umiejętne zorganizowanie naszej wycieczki.

Wyjeżdżamy wzmocnieni i ożywieni duchem i kulturą Polski, mając nadzieję, iż ta duchowa nić, zadzierzgnięta przez nasz pobyt w ojczyźnie, doda nam sił do dalszej pracy na wychodźtwie.

Czeski dom ludowy w czysto polskiej wiosce

Nowa prowokacja Czechów

MOR. OSTRAWA. Prasa czeska przynosi wiadomość, że w polskiej wiosce podgórskiej na Śląsku zbudowany będzie w najbliższym czasie z funduszów czeskiej Macierzy Szkolnej czeski dom narodowy, w którym mieścić się będą siedziby wszystkich czeskich organizacyj. „Budowa wspaniałego gmachu czeskiego domu narodowego — stwierdza „Dziennik Polski" — w wiosce, zamieszkałej przez zwarty żywioł polski, jest jedną z dalszych prowokacyj czeskiej Macierzy Szkolnej, która, mimo ciężkiej sytuacji w państwie, nie zamierza zrezygnować ze swej drobnej roboty czechizacyjnej na obszarze, zamieszkałym przez żywioł polski, rozporządzając na ten cel w dalszym ciągu olbrzymimi środkami finansowymi."

Narada na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza prezesa rady ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Nuncjusz Papieski u P. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym J. E. Nuncjusza Papieskiego Cortesi w towarzystwie p. o. dyrektora protokółu dyplomatycznego A. Lubieńskiego.

32 księży polskich z zagranicy nad morzem polskim

Do Gdyni przybyła wycieczka 32 księży polskich ze Stanów Zjednoczonych A. P., Niemiec, Francji i Czechosłowacji. Księża ci odbyli w Potulicach 3-tygodniowy kurs wiedzy o Polsce, zorganizowany przez Światowy Związek Polaków z zagranicy, w celu przysposobienia ich do pracy duszpasterskiej.

Przed przybyciem do Gdyni, uczestnicy kursu byli przyjęci przez biskupa morskiego ks. dr. Okoniewskiego w Pelplinie.

Nad morzem zabawią księża kilka dni. W dniu dzisiejszym będą oni podejmowani śniadaniem przez korpus oficerski marynarki wojennej.

Z Gdyni młodzi duszpasterze polscy udadzą się do Torunia, **gdzie zostaną przyjęci przez prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy, Wojewodę Pomorskiego p. min. Wł. Raczkiewicza.**

65 dziennikarzy niemieckich w Gdańsku

W przyszłą sobotę przybędzie do Gdańska 65 dziennikarzy niemieckich, redagujących działy turystyczne w prasie niemieckiej. Gości niemieckich podejmować będzie oddział propagandy senatu gdańskiego.

Konfiskata dzienników polskich

Policja gdańska skonfiskowała dwa dzienniki polskie z 23 bm., mianowicie „Robotnika" i „Kuriera Poznańskiego" z powodu rzekomo podniecających przeciw Gdańskowi artykułów.

Kościół marynarki wojennej na Oksywiu

będzie poświęcony w grudniu

Od kilku lat sprawa rozpoczętej budowy kościoła garnizonowego marynarki Wojennej w Gdyni na Oksywiu tkwiła na martwym punkcie. Po wzniesieniu szkieletu gmachu, prace zawieszono z braku funduszów.

Koszt budowy świątyni miał bowiem wynieść 300.000 zł bez urządzenia wnętrza.

Z pomocą postanowiła przyjść komitetowi Liga Morska i Kolonialna, która zainteresowała się sprawą budowy.

Jak się dowiadujemy, obecnie prace będą wznowione i już przypuszczalnie w grudniu br. na Boże Narodzenie w kościele garnizonowym na Oksywiu będzie odprawione pierwsze nabożeństwo.

Sądy kapturowe w Palestynie

Kartki na zwłokach ofiar

JEROZOLIMA. Terror w Palestynie szaleje w dalszym ciągu. W poniedziałek rano na południe od Tel Avivu oddano salwę do przejeżdżającego autobusu. Jeden żydowski robotnik został zabity, pięciu Żydów rannych.

Również w poniedziałek rano na drodze z Akry do Safad znaleziono ciała trzech Arabów z Nazaretu. Na piersiach przypięte oni mieli kartki z napisem „skazani na śmierć". Są to ofiary terrorystów arabskich, którzy posiadają własne sądy kapturowe.

Na ciele zabitego Araba spod Jerozolimy znaleziono kartkę z napisem: „Skazany na śmierć przez sąd armii arabskiej za zdradę i donosicielstwo, wyrok wykonano przez rozstrzelanie".

Zakopane gotuje się do narciarskich mistrzostw świata

Tysiączne rzesze turystów przybędą do Polski z całego świata

ZAKOPANE. Na szeroką skalę zakrojona w Zakopanem akcja przygotowawcza do narciarskich mistrzostw świata (TSZ) w lutym 1939 r. postępuje szybko naprzód. Nieznany dotychczas szerszemu ogółowi wielki wysiłek, podjęty celem przygotowania urządzeń Zakopanego do przyjęcia wielkiej liczby turystów z Polski i zagranicy, którzy przybywają zawsze na zawody o mistrzostwo świata, największą — poza Olimpiadą Zimową — imprezę sportową — został przedstawiony przez wicemin. komunik. Bobkowskiego na konferencji prasowej, na którą zjechali się do Zakopanego przedstawiciele prasy polskiej z całej Rzplitej oraz korespondenci zagraniczni.

Wiceminister Bobkowski podkreślił na wstępie, że popieranie turystyki krajowej jest akcją doniosłą z punktu widzenia gospodarczego ze względu na konieczność zatrzymania w kraju dewiz i ze względu na podniesienie poziomu polskiego przemysłu turystycznego. W tym celu z jednej strony należy dążyć do stworzenia w kraju wszystkich warunków, przy których turysta polski nie szukałby ucieczki ze źle zagospodarowanych uzdrowisk polskich do lepszych zagranicą, a turysta zagraniczny przyjeżdżał do Polski, znajdując w naszych uzdrowiskach te same warunki pobytu co zagranicą.

Z kolei sekretarz generalny komitetu międzynarodowych zawodów narciarskich TZS wygłosił referat pt. „Narciarskie mistrzostwa świata". Wskazał on, że celem do którego dąży Polski Związek Narciarski przy organizowaniu narciarskich mistrzostw świata jest, aby nie tylko wywiązać się poprawnie z wielkiego zadania techniczno-sportowego, ale wykorzystać wyjątkową sposobność tej doniosłej imprezy dla stworzenia przychylnych warunków dalszego rozwoju narciarstwa w Polsce i postępu turystyki krajowej.

Następnie naczelnik biura uzdrowiskowego w Zarządzie Miejskim w Zakopanem omówił prace inwestycyjne w Zakopanem przed międzynarodowymi zawodami narciarskim w 1939 r. Podkreślił on, że pod naciskiem potrzeb przygotowawczych narciarskich mistrzostw świata przyśpieszone zostały prace zmodernizowania tej naszej najważniejszej stacji turystyczno - sportowej — Zakopanego.

Zakopane będzie miało na tym polu do zanotowania ogromny krok naprzód w ciągu jednego tylko sezonu budowlanego bieżącego roku. Do najważniejszych inwestycyj należy zaliczyć przebudowę dworca, wykończenie stacji postojowej, modernizację najważniejszych ulic w Zakopanem, budowę drogi państwowej Kraków — Zakopane — Morskie Oko, przeprowadzenie szeregu inwestycyj pocztowych, budowę wielkiego garażu samochodowego wraz ze stacją obs.ugi, budowa liniowo - terenowej kolei z Zakopanego na Gubałówkę, przebudowa skoczni narciarskiej na Krokwi, budowa stadionu narciarskiego u podnóża Krokwi, budowa nowego schroniska na Kalatówkach, wreszcie droga Kuźnice — Kalatówki.

Po konferencji dziennikarze wraz z wiceministrem Bobkowskim zwiedzili prace inwestycyjne, dokonane w Zakopanem, po czym kolejką linową udali się na szczyt Kasprowego Wierchu.

Krwawa zemsta dwu Niemców na Śląsku

Ostatnio dwaj Niemcy Schwanda i Pilch dokonali napadu na mieszkanie Wilhelma Szymczyka w Rudzie Śląskiej. Mieszkanie napadniętego zdemolowano, Szymczyk zaś został pobity i pokłuty bagnetem tak, że mimo pomocy lekarskiej zmarł następnego dnia. Obecny w mieszkaniu brat napadniętego został lżej raniony, a narzeczony córki Szymczyka wyskoczył przerażony oknem z II piętra i uległ ciężkim obrażeniom wewnętrznym.

Napaść była aktem zemsty za obciążające zeznania małżeństwa Szymczyków w procesie, który miał brat Schwanda za lżenie narodu polskiego. Proces zakończył się wyrokiem skazującym brata Schwanda na 9 miesięcy więzienia. Tego samego dnia brat skazanego wraz z drugim Niemcem dokonali napaści. Obaj Niemcy zostali aresztowani.

Wypadki lżenia narodu polskiego i napaści Niemców w Polsce zdarzają się co raz częściej i dlatego społeczeństwo polskie powinno poddać Niemców bacznej obserwacji i okazywać właściwym władzom jak najdalej idącą pomoc przy ściganiu tego rodzaju przestępstw.

200 piorunów uderzyło w Częstochowę

Straszną noc przeżyli mieszkańcy tego miasta

Dawno już mieszkańcy Częstochowy nie pamiętają tak strasznej burzy połączonej z oberwaniem chmury jaka przeszła nad Częstochową w nocy w poniedziałek.

Ciemną, ponurą noc raz poraz roświetlały ognie błyskawic. Siła piorunów była przerażająca, tym bardziej, że spotęgowana oberwaniem się chmury, z której woda zrywała owoce z drzew.

Ponad 200 piorunów uderzyło w miasto, łamiąc drzewa i zrywając anteny.

Samolot wpadł do sklepu

Katastrofa samolotu wojskowego w Berlinie

BERLIN. W centrum Berlina wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa. Na skrzyżowaniu ulic Frankfurter Alee i Weberstrasse spadł nagle mały, dwumiejscowy aparat wojskowy. Przód aparatu strzaskał jedno z okien sklepowych i samolot wpadł do wnętrza.

Załoga wyszła z wypadku bez większych obrażeń, natomiast trzy znajdujące się w sklepie osoby zostały ciężko ranne.

Nazwiska ofiar są dotąd nieznane. Przyczyn katastrofy jeszcze nie ustalono.

Głodówka b. dygnitarza sowieckiego w więzieniu

MOSKWA. Rozeszły się w Moskwie pogłoski, iż były pierwszy zastępca premiera sowieckiego Mołotowa, Stanisław Kosior, który do stycznia rb. zajmował stanowisko pierwszego sekretarza komunistycznej partii Ukrainy, a w końcu kwietnia rb. został aresztowany pod zarzutem uprawiania akcji opozycyjnej, usiłował popełnić samobójstwo w więzieniu na Łubiance.

Kosior został umieszczony w szpitalu więziennym.

Według dalszych pogłosek, miał on ogłosić strajk głodowy, wobec czego komisarz Jeżow wydał rozkaz przymusowego odżywiania Kosiora, który potrzebny jest sowieckim władzom śledczym, przygotowującym szereg nowych procesów politycznych.

Obraz Matki Boskiej w żydowskim sklepie

WILNO. Na skutek interwencji przechodniów usunięto z witryny żydowskiego sklepu Chaima Straża przy ul. Tatarskiej w Wilnie obraz Matki Boskiej. Właściciel wprowadzał w ten sposób w błąd kupujących, podając swój sklep za chrześcijański.

Trzeci etap krajowych zawodów lotniczych

Wczoraj zakończony został we Lwowie trzeci etap krajowych zawodów lotniczych na trasie, prowadzącej z Wilna przez Lidę, Białą Podlaską, Zamość do Lwowa. W sumie odcinek ten wynosił 603 km. — Ze względu na znaczne pogorszenie się warunków atmosferycznych start nastąpił w Wilnie z dwugodzinnym opóźnieniem. — Trasa lotu była bardzo ciężka. W czasie lotu doszło do kilku uszkodzeń aparatów. Pilot Markowski w czasie lądowania w Białej Podlaskiej uszkodził podwozie, Kurek z Aeroklubu Śląskiego zawadził skrzydłami o zbocza gór, a Juchnowicz z Aeroklubu Śląskiego również miał wypadek z podwoziem. Poza tym zanotowano kilka drobniejszych wypadków. Wszystkie maszyny, mimo to, biorą udział dalszy w zawodach.

Po wystartowaniu z Wilna zawodnicy lądowali w Białej Podlaskiej, gdzie zaopatrzyli się w paliwo, po czym po raz drugi lądowali w Zamościu, we Lwowie zaś nastąpiło zakończenie etapu. Pierwsza maszyna na lotnisku w Skniłowie lądowała o godz. 12,30. Był to samolot Aeroklubu Śląskiego, pilotowany przez Opierskiego. Do godz. 16 wylądowało we Lwowie 23 maszyny. Tu przewidziana była próba lądowania z wystającym śmigłem, do której jednak nie doszło z uwagi na bardzo ciężkie warunki atmosferyczne. Próba ta odbędzie się prawdopodobnie dziś w środę w Krakowie.

Porty polskie Gdynia i Gdańsk na taśmie filmowej

Staraniem zarządów portów polskich Gdyni i Gdańska rozpoczęło się w tych dniach nakręcanie reprezentacyjnego, dźwiękowego filmu portowego.

Nowy film przedstawi doskonałe urządzenia techniczne obu portów, ich nowoczesne wyposażenie w magazyny, hale składowe, elewatory zbożowe i śpichrze, słowem da nam szczegółowy i efektowny wzrokowo i słuchowo — obraz szybkiej i sprawnej pracy portu gdańskiego i gdyńskiego.

Film narazie opracowany będzie w wersji węgierskiej i wyświetlany na organizowanej przez zarządy portowe wystawie w Budapeszcie.

Zbiory ziemniaków zapowiadają się słabo

Nadmiar zboża okaże się legendą

Poważny wpływ na zwyżkowe kształtowanie się cen zbóż wywrzeć mogą słabo zapowiadające się tegoroczne zbiory ziemniaków.

W roku ubiegłym, pamiętnym ze złych urodzajów zbóż, zbiory ziemniaków były rekordowo wysokie, dając około 400 milionów kwintali (podwójnych centnarów). Rolnik dla żywienia inwentarza używał przede wszystkim kartofli, oszczędzając zboża. W rezultacie głównie dzięki urodzajowi kartofli wystarczyło nam zboża do nowych zbiorów.

W tym roku sytuacja zapowiada się wręcz odwrotnie, nie mniej jednak pomyślnie dla cen zbożowych. Zbiory zbóż będą niewątpliwie lepsze niż w roku ubiegłym. Różnicę w zbiorach czterech głównych zbóż oceniają różnie — ostrożniejsi na 10 do 15 milionów kwintali, optymiści dochodzą w swych obliczeniach nawet do 20 milionów kwintali wzrostu.

Naturalnie cyfry te mogą jeszcze ulec znacznemu zmniejszeniu, zwłaszcza, że zbiory owsa i jęczmienia oraz pszenicy jarej nie wypadły podobno zbyt pomyślnie.

Jeżeli sprawdzą się przewidywania co do tegorocznych zbiorów ziemniaków i zbiory te będą tylko średnie, to możemy ich mieć o około 80 milionów kwintali mniej niż w roku ub. A wówczas nadmiar zboża okazać się może więcej niż wątpliwy.

Z grubsza licząc 1 kwintal ziarna w żywieniu zwierząt można zastąpić 4 kwintalami ziemniaków. Przypuszczalna zniżka zbiorów ziemniaków o 80 milionów kwintali stanowiłaby pod względem wartości odżywczej w przybliżeniu tyle, co 20 milionów kwintali zboża, równałaby się więc najbardziej optymistycznie obliczanej zwyżce zbiorów zbożowych.

W tym stanie rzeczy, jeżeli rolnik z braku ziemniaków przeznaczyłby na żywienie inwentarza więcej ziarna — nadwyżki zbóż ponad krajowe zapotrzebowanie byłyby minimalne i nie zaciążyłyby ujemnie na wewnętrznym rynku zbożowym.

Wystarczy więc, aby tegoroczny urodzaj ziemniaków obniżył się do poziomu przeciętnego, a olbrzymie jakoby nadwyżki zbożowe okażą się legendą.

Naczelnik Urzędu Pocztowego przed sądem za defraudację

Skazano go na rok więzienia i utratę praw obywatelskich

Swego czasu donosiliśmy o aresztowaniu naczelnika Urzędu Pocztowego Bydgoszcz V, 32-letniego Maksymiliana Glińskiego za defraudację. Gliński w ciągu swego krótkiego zresztą urzędowania zdążył sprzeniewierzyć 2000 złotych. Na sumę tę złożyły się drobne wpłaty przekazowe, które Gliński chował do własnej kieszeni. Dla zatarcia śladów, przekazywał zawsze mniejsze sumy, większe zaś, które następnie wpływały — zatrzymywał.

Pewnego dnia, gdy zaczął mu się już palić grunt pod nogami, miejscowy Zarząd Wodny wpłacił od razu blisko 3000 złotych. Gliński uregulował z tej sumy poprzednie braki w kasie wynoszące 2000 zł, a z pozostałą sumą wyjechał do Katowic.

Chciał bowiem uciec przez zieloną granicę i w ten sposób uniknąć odpowiedzialności za defraudację. W ostatniej jednak chwili ruszyło go sumienie i sam oddał się w ręce policji.

Przytransportowano go do Bydgoszczy i osadzono w miejscowym więzieniu. Obecnie po wygotowaniu aktu oskarżenia, stanął przed Sądem Okręgowym, który w wyniku rozprawy skazał nieuczciwego naczelnika na rok więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich. Na swą obronę podawał, że wpadł w złe towarzystwo i sprzeniewierzone pieniądze wydawał na hulanki. (m)

Wścieklizna u krów

W gospodarstwie Anny Lemańczyk w Ostrowitem pod Lipnicą padły 2 sztuki bydła wśród dziwnych objawów chorobowych. Zawezwano lekarza weterynarii, który u padłego bydła stwierdził wściekliznę. Jest to niezwykły, rzadko spotykany wypadek. Władze zarządziły kroki zapobiegawcze.

Przegląd prasy

Białe złoto Litwy

Czasopismo „Spólnota“ pisze o potężnym rozwoju w Litwie spółdzielni, szczególniej mleczarskich.

W Litwie mleko nazywają „białym złotem“. Istotnie. Produkty mleczne stanowią 20% całego wywozu państwa litewskiego. Gdyby nie zabiegliwość i dobra organizacja gospodarcza rolnika litewskiego, to trudnoby sobie wyobrazić budżet Litwy. Kraj ten nie posiada tzw. bogactw naturalnych, jak węgiel, nafta, żelazo, sól. Cały przywóz produktów przemysłowych i kopalnych państwo litewskie pokrywać musi wywozem rolniczym.

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę i na to, że rolnik litewski — a Litwa to kraj prawie wyłącznie rolniczy — obciążony jest dość dużymi podatkami. Znaczne obciążenia podatkowe wynikają już z tego samego, że Litwa jest małym krajem. 2 i pół miliona obywateli musi utrzymać rząd i cały aparat państwowy, placówki zagraniczne, armię, policję itd. Pomimo to rolnik litewski żyje sobie w dobrobycie. Dobrobyt swój zawdzięcza dobrej gospodarce, a przede wszystkim spółdzielczości, która skutecznie usuwa wszelkich pośredników i pasożytów, żerujących na wymianie płodów rolnych.

W chwili powstania niepodległego państwa litewskiego na terenie całego kraju istniała zaledwie jedna mleczarnia spółdzielcza. Dziś jest ich 200. Są to mleczarnie motorowe, z napędem parowym, sieć ich pokrywa cały kraj“.

Wizyta węgierska w Niemczech

„Cas“ omawia oficjalną wizytę regenta Węgier Horthy'ego w Niemczech:

„Zgodnie z tą inicjatywą kanclerza Trzeciej Rzeszy wyjechał admirał Horthy w towarzystwie swej żony, premiera Imrédyego, ministra spraw zagranicznych Kanyi oraz ministra wojny gen. Ratza. Jest to trzeci oficjalny wyjazd regenta Węgier za granicę. Pierwszy miał na celu złożenie wizyty królowi Italii, drugi Prezydentowi Rzeczypospolitej. Ta kolejność Rzym — Warszawa—Berlin najlepiej uwydatnia kierunki rozwojowe węgierskiej polityki.

Niemcy czuły się tym faktem, że głowa Węgier przed Berlinem odwiedziła Rzym i Warszawę, niewątpliwie dotknięte. Z tego źródła, a także i z zamiaru podkreślenia swego specjalnego zainteresowania basenem naddunajskim płynie ich dążenie do nadania obecnej wizycie charakteru jak najbardziej uroczystego. Pomimo obecności w orszaku regenta premiera i ministra spraw zagranicznych, nie należy jednak oczekiwać od wizyty specjalnych politycznych akcentów. Będzie to jedna z tych manifestacji woli dwóch państw utrzymania przyjaznego stosunku, jakich Europa w ostatnich latach wiele widziała. Na program jej złożą się utartym zwyczajem pokazy siły zbrojnej, zwiedzanie ważniejszych ośrodków, w danym wypadku Kilonii, Hamburga, Berlina i Norymbergii, bankiety, mowy i komunikaty prasowe“.

Sowieckie przygotowania wojenne

po zawieszeniu broni na Dalekim Wschodzie

Zawieszenie broni na pograniczu sowiecko-mandżurskim komentowane pierwotnie, jako objaw odprężenia w stosunkach sowiecko-japońskich, bynajmniej nie powstrzymało daleko idących przygotowań wojennych Sowietów na Dalekim Wschodzie. Zawieszenie broni na spornym obszarze Czang-Ku-Feng jest obecnie wykorzystywane przez Moskwę, jako dogodna przerwa, czyli jak mówią w Sowietach „pieredyszka“ dla dalszego wzmocnienia sił zbrojnych i zaopatrzenia armii czerwonej na Dalekim Wschodzie w nowe zapasy broni i amunicji.

Jednocześnie sowiecki przemysł wojenny pod kierownictwem komisarza Michała Kaganowicza, wybitnie zwiększył swoją produkcję. Stało się to dlatego, że podczas ostatnich rokowań sowiecko-chińskich, rząd sowiecki zobowiązał się do podwojenia dostaw broni i amunicji armii marszałka Czang-Kai-Czeka.

Kalkulacja polityczna w Moskwie odnośnie zagadnienia chińskiego jest ogólnie znana: podjudzane stale przez Sowiety Chiny, powinny jak najdłużej stawiać opór wojskom japońskim, aby Japonia, ten groźny współzawodnik Sowietów na lądzie azjatyckim, była jak najdłużej zaabsorbowana przez Moskwę, która wysyła do Chin coraz to nowe transporty broni oraz swych doradców i instruktorów.

Właśnie w ostatnim czasie ambasador sowiecki w Chinach, Ługaniec-Orelski miał doręczyć marszałkowi Czang-Kai-Czekowi dokładnie opracowany plan sowieckiej pomocy dla Chin, oraz projekt organizacji armii chińskiej pod kierownictwem rzeczoznawców sowieckich. Jest rzeczą udowodnioną, że podczas walk japońsko-chińskich na wielu odcinkach frontu działają czołgi i samoloty sowieckie, posiadające nawet sowiecką obsługę, przebraną w mundury armii chińskiej. Dotychczasowa pomoc Sowietów Chinom była jednakże niedostateczną i nie dawała oczekiwanego przez Moskwę efektu. Wobec tego, po zawieszeniu broni, na granicy sowiecko-mandżurskiej zwiększono tę pomoc, aby w ten sposób wzmocnić armię chińską oraz jej opór przeciwko nacierającym wojskom japońskim.

Jest rzeczą charakterystyczną, że po zawarciu rozejmu na obszarze Czang-Ku-Feng, prasa sowiecka w dalszym ciągu nawołuje do t. zw. „pogotowia mobilizacyjnego całej ludności w okręgach nadgranicznych“. Radiostacje sowieckie prowadzą systematyczną propagandę wśród ludności cywilnej, wzywając ją, aby była przygotowana do wojny. O niebezpieczeństwie wojny pisze również dziennik sowiecki „Prawda“.

Ta alarmistyczna propaganda sowiecka zmierza otwarcie do całkowitego zmilitaryzowania wszelkich ośrodków gospodarczych. Każda fabryka, każde skolektywizowane gospodarstwo rolne mają być przekształcone na punkty obronne. — W Moskwie wydano nawet specjalne instrukcje, zalecające utworzenie w przedsiębiorstwach przemysłowych oddziałów przysposobienia wojskowego różnych rodzajów broni. We wszystkich dziedzinach życia sowieckiego prowadzone są systematyczne przygotowania do wojny. W świetle tych nastrojów w Sowietach, niebezpieczeństwo dalszych powikłań na Dalekim Wschodzie, jest tylko kwestią czasu.

Moskwa wcale nie pragnie pokoju, jak o tym wciąż mówi komisarz Litwinow. Wręcz przeciwnie, militaryzm sowiecki stał się dzisiaj źródłem bezpośredniego niebezpieczeństwa wojennego.

O czym się mówi:

Ostatnio przybył do Polski Żyd amerykański Szlojme Goldman, prezes organizacji syjonistycznej w Ameryce; odbył on w Warszawie posiedzenie z centralnym komitetem syjonistów z adwokatem Hartglasem na czele.

W sprawozdaniu z tego, co mówił ten przybłęda, korzystający z gościnności polskiej—zamieszczonym w piśmie żargonowym „Moment“ (nr. 188) czytamy co następuje:

„Miałem sposobność przyglądania się z blizka sytuacji żydowskiej jak ona się przedstawia w Polsce, — i wstrząśnienie mną ogarnęło. Usiłowałem wyzwolić się z tego wszystkiego, co dotychczas o was — („Żydach w Polsce“) — wiedziałem, i popatrzeć na wasze życie świeżym wzrokiem, na który nikt nie miał wpływu. A muszę otwarcie przyznać, iż rzeczywistość przerasta o wiele bardziej, wszystko, o czym mnie opowiadano kiedykolwiek. Poszukiwałem broszur, żeby się zaznajomić ze szczegółami waszego życia materialnego i duchowego w ciągu ostatnich lat dziesięciu, ale nie znalazłem.“

„Podziwiam odwagę, ogromną moc żydostwa polskiego, które pomimo wszelkich nieszczęść — (?) — i cierpień, prześladowań i ucisku, nie załamuje się. I tak być powinni! Widzę tutaj zakorzenioną kolonizację żydowską, która chce tutaj żyć i ma nadzieję, że jeszcze będzie mogła żyć tutaj. Widziałem tu także Żydów, którzy rwą się do wywędrowania w szeroki świat, by gdzieś znaleźć dach nad głową i móc najeść się chleba do syta...“

„Gdy powrócę do domu do Ameryki, będę się starał otwierać na rozcież wysokie okna. Niechaj spokojni mieszkańcy pałaców zobaczą, w jaki sposób żywi ludzie wiją się w nędzy. Niechaj tamci jaknajprędzej zużyją wszystkie swe siły, żeby ulżyć ciężkiemu stanowi tych nieszczęśliwych“.

— — — — — — —

Sądzimy, że gdyby ta agitacja żydowska w Ameryce miała się przyczynić do emigrowania Żydów z Polski, — to byłoby dobrze. Ale niestety z praktyki wiadomo, że taka agitacja ma jedynie na celu szkodzenie Polsce i jeszcze większe wzmocnienie stanu posiadania żydowskiego w Polsce.

*

Już pisaliśmy o tym, jak oceniamy swoistą dywersję tych partii, które w dniu 15 sierpnia, święconym przez naród pod znakiem wojska, organizowały podwórkowe manifestacje i koncentracje, mające dowieść światu, że nawet idea obrony narodowej nie potrafi przemówić do ich sumienia obywatelskiego, że nawet na ten jeden dzień nie potrafią zapomnieć o swych partyjnych interesach.

Stronnictwo Narodowe chwali się, że udało im się zorganizować takie prywatno-partyjne obchody aż w 72 punktach. To nie wiele, zważywszy że obchody ogólnonarodowe skupiły ludność polską zapewne w 7200 punktach. Okazuje się więc z tego, że Stronnictwo Narodowe na całym obszarze Rzeczypospolitej potrafiło zmobilizować zaledwie 72 ośrodki, o ile statystyka partyjna nie poddała się przesadzie i samochwalstwu.

A to bardzo możliwe. Skromne bowiem fakty, jak zbiórka mizernego oddziałku w jakimś Grajdołku, stołeczny organ prasowy tej partii podnosi do wyżyn rzekomego „bohaterstwa“ i dowodu „walki“.

Na czym to „bohaterstwo“ i „walka“ polegają ani rusz zrozumieć nie możemy. Nad bezpieczeństwem uczestników bowiem czuwała policja państwowa, wszelkie pozwolenia starościńskie były najformalniej wydane.

Nie na tym polega bohaterstwo, czy walka. A żyjemy w czasach, kiedy należy rozumieć znaczenie tych słów.

O. Z. N. a wieś

Ostatnia sesja Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego poświęcona była głównie sprawom wiejskim. W wyniku trzydniowych obrad Rada Naczelna O. Z. N. uchwaliła szereg tez programowych, omawiających szczegółowo i wszechstronnie podstawowe zagadnienia wsi.

Uchwały Rady Naczelnej O. Z. N. w sprawach wiejskich dadzą się podzielić na pięć podstawowych grup. Będą to tezy zasadnicze, dotyczące wsi i gospodarstwa wiejskiego, tezy społeczno - gospodarcze, tezy, odnoszące się do kultury i oświaty ogólnej oraz wiedzy fachowej, tezy w zakresie organizacji rolnictwa i wreszcie tezy, dotyczące zagadnienia ustroju rolnego w Polsce.

Podstawowe znaczenie dla życia wsi ma przede wszystkim pierwsza część uchwał Rady Naczelnej Obozu — tezy zasadnicze. Rada Naczelna O. Z. N. stwierdza w nich, że „wieś stanowi główną podstawę zdrowych sił fizycznych i moralnych Narodu oraz główne źródło uzupełnienia wszystkich innych warstw społecznych. Równocześnie stanowi ona główną podstawę sił obronnych Państwa“. Stwierdzenie to jest zupełnie zrozumiałe wobec faktu, że w Polsce na wsi mieszka aż 71,7 proc. ludności; w rozwiązania więc problemu wiejskiego zainteresowanych jest bezpośrednio blisko ¾ ogółu obywateli państwa.

Niemniej wszakże wieś i gospodarstwo wiejskie w chwili obecnej nie wywiera decydującego wpływu na stosunki w państwie, a zwłaszcza stosunki gospodarcze, mimo wielkiej przewagi liczebnej ludności wiejskiej. Poza tym szerokie masy ludności wiejskiej, znajdując się w ciężkim położeniu gospodarczym i kulturalnym, nie mogą zużytkować ogromnych zapasów wartości twórczych i oddać ich na rzecz narodu i państwa. Dlatego Rada Naczelna Obozu stwierdza w dalszym ciągu, że „w ludności wiejskiej tkwią ogromne, choć nie wykorzystane dotychczas w pełni zasoby energii potencjalnej. Ich przemiana w siły aktywne dla Narodu i Państwa musi stać się podstawą programu, dotyczącego rozwoju wsi i gospodarstwa wiejskiego, a obejmującego obok rolników także wszystkie inne zawody, mieszkające na wsi“.

Z punktu widzenia narodowego i państwowego jest niedopuszczalnym, aby ¾ niemal ogółu ludności kraju zmuszone było do marnowania swych zdolności twórczych. Przeciwnie — zdolności te w całej pełni muszą być wykorzystane zarówno w kierunku budowania dobrobytu społecznego i kultury narodowej, jak i w kierunku zwiększenia siły obronnej państwa. Ale przebudowa wsi i gospodarstwa wiejskiego musi uwzględnić fakt, że wieś i gospodarstwo wiejskie są członami, związanymi nierozerwalnie z całością, t. j. z państwem i gospodarstwem ogólno-narodowym. Przebudowa wsi musi więc zrealizować postulat jak najściślejszego powiązania problemów wiejskich z życiem społeczno - gospodarczym Polski i zapewnić należytą podstawę dla obronności kraju.

Ludność wiejska nie może być nadal odsunięta od tętna życia społeczno-gospodarczego, lecz „przez wzmożenie swego dynamizmu — mówi uchwała Rady Naczelnej O. Z. N. — winna zająć w Państwie należne jej miejsce. Życie społeczno - gospodarcze wsi powinno być zharmonizowane z całokształtem życia społeczno - gospodarczego Państwa. Rozwój wsi i gospodarstwa wiejskiego powinien być dostosowany do potrzeb obronnych i ogólnych Państwa“.

Przebudowa gospodarstwa wiejskiego musi się rzecz prosta, dokonać równolegle i równocześnie z przebudową całego gospodarstwa społecznego. Przebudowa wsi winna się odbyć zasadniczo własnymi siłami ludności wiejskiej. Jednak ze względu na ogrom pracy procesu tego nie da się dokonać bez odpowiednich nakładów ze strony państwa i innych działów gospodarstwa społecznego.

Ludność wiejska — mówią w dalszym ciągu uchwały Rady Naczelnej O. Z. N. — musi być czynnym i głównym współtwórcą kultury i dobrobytu wsi. Jej dotychczasowy dorobek powinien być punktem wyjścia dla pracy nad podniesieniem wsi i gospodarstwa wiejskiego. Praca społeczna na wsi powinna opierać się przede wszystkim na czynnym udziale ludności wiejskiej. Im bardziej bowiem aktywny udział bierze ludność w budowaniu kultury narodowej i w rozwoju pracy społecznej i gospodarczej, tym bardziej rozumie ona solidaryzm społeczny i znaczenie społeczeństwa jako całości, tym bardziej staje się gotową do ofiar na rzecz Narodu i Państwa.

Dlatego w programie rozwoju wsi i gospodarstwa wiejskiego muszę być jak najszerzej uwzględnione te zadania, które mogą być wykonane siłami własnymi ludności wiejskiej.

Władze państwowe winny zapewnić zasadnicze warunki dla urzeczywistnienia programu rozwoju wsi i gospodarstwa wiejskiego. Działalność Państwa w powyższym zakresie powinna zmierzać do wywołania i uzupełnienia wysiłków, idących z łona samej ludności wiejskiej, a nie powinna tych wysiłków zastępować, o ile ludność ta jest zdolna do ich wykonywania“.

J. T-i.

Włosi przeprowadzają spis Żydów
w całym swym imperium

MEDIOLAN. We wszystkich gminach włoskich, w koloniach oraz wschodniej Afryce, przeprowadzany jest obecnie dokładny spis Żydów. Podawana dotychczas liczba Żydów uchodzi za nieścisłą i niekompletną, gdyż podczas ostatniego spisu ludności Żydzi jeszcze nie zostali ewidencyjnie wyszczególnieni, a ponadto w międzyczasie nastąpił poważny dopływ elementu żydowskiego z zagranicy.

Do rasy żydowskiej zaliczone będą obecnie wszystkie osoby, które od lat dziesiątek przyznawały się do wyznania mojżeszowego. W doręczonych kwestionariuszach cudzoziemcy wykazać muszą swą ostatnią przynależność państwową oraz narodowość. Kto stał się obywatelem włoskim dopiero po urodzeniu, musi podać państwo swego pochodzenia. Ponadto podane być musi wyznanie, wynikające ze świadectwa chrztu, oraz okres, w którym zaszła ewent. zmiana wyznania. Żydzi muszą dalej podać organizacje do których przynależą oraz datę ewentualnego wstąpienia do partii faszystowskiej, tudzież otrzymane odznaczenia wojenne. Zarządzony spis Żydów zilustruje dokładnie stan zagadnienie żydowskiego we Włoszech w dniu 22-go sierpnia br.

Przewrót w budowie samochodów
Auto bez skrzynki biegów

LONDYN. Wczoraj w angielskim mieście uniwersyteckim Cambridge na posiedzeniu brytyjskiego stowarzyszenia profesorów złożono sprawozdanie o wynalazku Włocha Pierro Salerni, który niewątpliwie stanowić będzie przełom w konstrukcji samochodów. Wynalazek Pierro Salerni polega na całkowitym usunięciu skrzynki biegów z konstrukcji samochodów. W jego samochodzie włączony będzie za pomocą lewara bieg przedni tylny. Wynalazek oparty jest na zasadzie transmisji siły przez płyny. Zwykły motor samochodowy uruchamia pompę, tłoczącą oliwę do obwodu zamkniętego, w ramach którego znajduje się turbina, połączona bezpośrednio z kołami napędowymi. Doświadczalny samochód Salerni'ego przebył już 100 tys. kilometrów, a system napędowy tego wozu nie wykazuje żadnych śladów zużycia. Zryw nowego samochodu jest imponujący. W ciągu 6 sekund z miejsca samochód osiąga 50 km/godz. Konsumcja benzyny przy napędzie Salerni'ego jest znacznie mniejsza aniżeli przy użyciu przekładni sztywnych. Wczoraj samochód doświadczalny krążył po ulicach Cambridge, budząc ogólne zainteresowanie.

Skarb pod cerkwią

BIAŁYSTOK. Od kilku miesięcy w Białymstoku, na placu Wyzwolenia prowadzona jest rozbiórka cerkwi prawosławnej, wybudowanej jeszcze przed wojną z funduszów rządu moskiewskiego i przymusowych składek ludności, w tym przeważnie katolickiej. Rozbiórka dobiega końca i obecnie mają być rozkopywane fundamenty.

W związku z tym krążą pogłoski, że przy zakładaniu kamienia węgielnego pod budowę cerkwi, jakaś zamożna niewiasta prawosławna wymogła na ówczesnym kierownictwie budowy zamurowanie w fundamentach ofiarowanego przez nią skarbu w postaci pudełka ze złotymi monetami i bardzo cenną biżuterią.

Z tego powodu rozkopywanie fundamentów ma być prowadzone b. ostrożnie i w obecności przedstawicieli miejskiego wydziału technicznego, którzy ze szczególną uwagą śledzić mają postępy robót.

Wielki hydroplan francuski leci przez Atlantyk

BORDEAUX. Wielki wodnopłatowiec francuski „Lieutenant de Vaissau Paris", którego odlot uległ opóźnieniu skutkiem uszkodzenia śmigła, wystartował wczoraj o godz. 9,45 z portu lotniczego Biscarosse. Załogę samolotu stanowi szef pilotów Aumet oraz 7 ludzi — nawigatorów, radiotelegrafistów i mechaników. Trasa lotu została wytyczona jak następuje: Biscarosse—Lizbona—Azory—Nowy Jork i z powrotem tą samą trasą. Raid ma na celu zbadanie warunków praktycznych lotu handlowego. W drodze powrotnej samolot francuski prawdopodobnie będzie lądował w Saint Pierre Miquelon i ewentualnie w angielskiej bazie na nowej ziemi.

Ojciec św. modli się za Niemcy

W ubiegłą sobotę Ojciec św. przyjmując złożoną z około 70 osób grupę pielgrzymów niemieckich z Nadrenii, mówił iż wie, ile łez przypadło katolikom Niemiec, pociesza się jednak, wiedząc, że i tam posiada tyle oddanych sobie dzieci. Następnie, przesyłając specjalne błogosławieństwo kardynałowi arcybiskupowi Kolonii, zalecał obecnym, by mówili wszystkim, że Ojciec św. modli sie za Niemcy.

Stypendia dla najbiedniejszej młodzieży szkolnej

Zakład Narodowy imienia Ossolińskich we Lwowie, istniejący od 1817 roku, jedna z najpoważniejszych placówek kultury polskiej, utrzymująca dochodami uzyskiwanymi z przedsiębiorstw Bibliotekę i Muzeum oraz publikująca wydawnictwa naukowe, uważa również za swój obowiązek pomoc biednej młodzieży szkolnej.

Na rok szkolny 1938/39 przeznaczyło Ossolineum na każde kuratorium okręgu szkolnego (we Lwowie, w Krakowie, w Warszawie, w Poznaniu, w Lublinie, w Katowicach, **w Toruniu,** w Wilnie, w Równem Wołyńskim i w Brześciu nad Bugiem) kwotę 750 złotych, płatną do rąk kuratora danego okręgu szkolnego. Kwota ta będzie podzielona w sposób następujący:

jednorazowe stypendium dla ucznia gimnazjum ogólnokształcącego lub liceum — 250 złotych, jednorazowe stypendium dla ucznia gimnazjum kupieckiego — 200 złotych, jednorazowe stypendium dla 3-ch uczniów szkoły powszechnej po 100 złotych.

Ogólna więc suma udzielonych przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich tych 50 stypendiów wynosi 7.500 złotych, nie licząc stypendium im. Henryka Sienkiewicza dla młodzieży akademickiej oraz innych stypendiów, udzielanych co roku niezamożnej młodzieży.

Dyplomaci angielscy badają stosunki w Czechosłowacji

PRAGA. Angielski attache wojskowy w Czechosłowacji Sutton przybył w towarzystwie konsula angielskiego w Pradze Poresa do Jihlawy (Iglau), centrum językowej wyspy niemieckiej na Morawach. Dyplomaci angielscy przeprowadzili rozmowy z przedstawicielami władz czeskich i stronnictwa sudecko - niemieckiego, informując się o stosunkach gospodarczych i politycznych w tym okręgu.

„Związek Zapobiegania Szkodom" w Niemczech

BERLIN. Zastępca Hitlera Rudolf Hess wydał odezwę do rolników niemieckich, aby współpracowali z partią nar.-socjalist. w dziele ochrony tegorocznych zbiorów przed pożarami i zepsuciem. W celu przeprowadzenia tej akcji, mającej zwiększyć samowystarczalność Niemiec pod względem wyżywienia, partia wydelegowała kilka tysięcy swoich członków, aby rozszerzyli zakres pracy już istniejących organizacyj pod nazwą „Związek zapobiegania szkodom".

Tragiczna śmierć 20-letniej lotniczki

AMSTERDAM. Koło Eidhoven w Holandii spadł szybowiec, pilotowany przez 20-letnią lotniczkę Sanders. Szybowiec uległ zniszczeniu, lotniczka zginęła.

Katastrofa w kolei podziemnej

NOWY JORK. Nowojorska kolej podziemna była widownią katastrofy, w której około 50 osób odniosło rany. Jeden z pasażerów utracił życie. Katastrofa wydarzyła się na stacji. Express, niezatrzymujący się na wszystkich przystankach, wpadł z niewyjaśnionych dotąd przyczyn na pociąg, stojący na stacji. Jeden z wagonów został poważnie uszkodzony, w drugim wybuchł pożar.

Pociąg był wypełniony pasażerami, podążającymi do pracy.

Bunt w więzieniu amerykańskim

NOWY JORK. W więzieniu karnym Holmesbourg pod Filadelfią, w którym odsiaduje karę 1400 więźniów, wybuchł bunt. Więźniowie od dłuższego czasu wyrażali niezadowolenie z powodu jednostajności i jakości pożywienia. Wczoraj czterech więźniów znaleziono bez życia w celach, w których byli za karę izolowani. Gdy wiadomość ta przedostała się do pozostałych więźniów, wybuchł bunt, który został stłumiony przez wezwane posiłki policyjne. Władze prowadzą śledztwo celem ustalenia przyczyn tajemniczego zgonu czterech więźniów.

Na bieżni, boisku i ringu

Polonia zwycięża w czwartym biegu Radzymin — Warszawa

W niedzielę odbył się czwarty bieg sztafetowy Radzymin—Warszawa dla uczczenia zwycięstwa żołnierza polskiego pod Radzyminem. Przed startem na cmentarzu w Radzyminie pobrano ziemię z pobojowiska do woreczków sztafet. Start nastąpił na szosie pod Radzyminem. Do walki stanęło 9 drużyn. Na pierwszych odcinkach prowadzenie objęła Polonia i już do końca nie dała sobie wydrzeć zwycięstwa.

Syrena wystawiła na ostatniej zmianie Nojego, który odebrał woreczek sztafetowy od boksera Kolczyńskiego.

Noji przybył do mety na 7-ym miejscu.

Po przybyciu na metę złożono na grobie Nieznanego Żołnierza ziemię pobraną z pobojowiska pod Radzyminem.

Kolejność sztafet na mecie:

1) Polonia w czasie 1:10:24
2) Warszawianka „ 1:11:04

Amerykańscy pływacy w Polsce
Goście zamorscy rozegrają tylko 1 mecz w piątek w Bielsku

Jak się dowiadujemy, przebywający w Berlinie trener naszych pływaków Amerykanin Stepp zakontraktował reprezentację pływacką Ameryki na 1 mecz do Polski. Goście wystąpią w najbliższy piątek w Bielsku przeciwko najlepszym naszym pływakom. Amerykanie przyjeżdżają w najlepszym składzie z Fickem, Jaretzem i Flanaganem na czele. Warto podkreślić, że Amerykanie mają na sobotę zakontraktowane spotkanie w Monachium, mimo to zgodzili się na prośbę Steppa przyjechać do Bielska, a stamtąd udać się samolotem do Monachium.

Jędrzejowska w Nowym Jorku

Do Nowego Jorku przyjechała Jadwiga Jędrzejowska. Przyjazd jej wywołał żywe zainteresowanie. Prasa amerykańska zamieszcza szereg wywiadów z Polką oraz obszerne informacje o jej wynikach, uzyskanych w Europie. Jędrzejowska zatrzymała się przez krótki czas w Nowym Jorku, a stamtąd udała się bezpośrednio do Bostonu na mistrzostwa tenisowe Ameryki w grach podwójnych.

Handel żywym towarem w piłkarstwie

Jedyny polski piłkarz emigracyjny biorący udział w rozgrywkach o mistrzostwo pierwszej ligi belgijskiej Malak, został przez swój klub Union Saint Gilloise sprzedany za 25 tys. franków, prowincjonalnej drużynie belgijskiej U. S. Tournaisienne.

Terminarz pomorskiej A-klasy

Jak wiadomo w ub. niedzielę rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo pomorskiej kl. A. Podajemy terminarz dalszych rozgrywek (na pierwszym miejscu gospodarze):

21. 8. g. 17: Polonia — PPW, Unia — Kotwica. 28. 8. g. 17: Kotwica — Pomorzanin, Ciszewski — Unia, PPW — Bałtyk, Gryf — Polonia. 4. 9. g. 16,30: Unia — PPW, Polonia — Ciszewski, Bałtyk — Kotwica, Pomorzanin — Gryf. 18. 9. g. 16,30: Bałtyk — Ciszewski, Polonia — Unia, PPW — Pomorzanin. 25. 9. g. 16: Ciszewski — PPW, Pomorzanin — Bałtyk, Kotwica — Gryf. 9. 10. g. 16: Gryf — Ciszewski, Polonia — Bałtyk, Unia — Pomorzanin, PPW — Kotwica. 16. 10. g. 16: Gryf — PPW, Ciszewski — Kotwica, Bałtyk — Unia. 23. 10. g. 15,30: Pomorzanin — Polonia, Unia — Gryf. 30. 10. g. 15: Kotwica — Polonia, Bałtyk — Gryf, Pomorzanin — Ciszewski.

Drugi etap krajowych zawodów lotniczych

W ub. poniedziałek został zakończony drugi etap zawodów lotniczych, prowadzący z Bydgoszczy do Wilna, o długości trasy 661 km. Z Bydgoszczy wystartowały maszyny w nieco opóźnionym terminie ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne. Do lotu wystartowało 27 załóg. Wszystkie te maszyny w ciągu dnia dzisiejszego stawiły się w Wilnie kończąc drugi etap.

Pozostałe w dniu 21 bm. w Gdyni i w okolicach Gdyni 7 maszyn wypuszczono po ustaleniu się pogody o godz. 10.15. Z liczby tej dotarły do Wilna zaledwie 3 maszyny. Pozostałe 4 załogi nocowały na lotnisku w Czerwonym Borze i wczesnym rankiem w dniu 23 bm. wystartowały do Wilna. Zaznaczyć należy, że w tym celu organizatorzy celowo postanowili opóźnić o 2 godziny start 30 znajdujących się w Wilnie maszyn, aby umożliwić dołączenie się pozostałym na trasie zawodnikom do grupy czołowej.

Z nadesłanych meldunków wynika, że definitywnie wycofały się z dalszego udziału w zawodach 3 maszyny z Aeroklubu Poznańskiego, 1 maszyna z Aeroklubu Wileńskiego i 1 z Aeroklubu Warszawskiego. Natomiast samolot Aeroklubu Krakowskiego, pilotowany przez Rojeka był naprawiany w Gdyni.

W czasie lotu w drugim etapie pod Lidzbarkiem przeprowadzono próbę nr. 3, polegającą na odnalezieniu przymusowo lądującego samolotu i zrzuceniu przy nim meldunku w ściśle ograniczonym czasie. Wszystkie uczestniczące maszyny przeszły próbę na ogół pomyślnie. Jeśli chodzi o typowanie zwycięzców, to w tegorocznym locie jest to sprawą niemal niemożliwą, ponieważ uczestnicy bardzo znacznie rozciągnęli się na trasie. Dlatego wszystkie meldunki przesyłane są z punktów kontrolnych do Warszawy i tam dopiero, po zakończeniu lotu nastąpi ostateczna klasyfikacja.

Po przybyciu do Wilna wszyscy szefowie ekip wraz z kierownictwem zawodów kpt. pilotem Kaczmarczykiem i por. Piątkowskim udali się na cmentarz Rossa, gdzie złożono hołd sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Start Walasiewiczówny w Chełmnie
Sztafeta 4x200 m bije rekord Polski

Z inicjatywy prezesa Sokoła w Chełmnie oraz starosty powiatowego odbyły się w niedzielę ogólnopolskie lekkoatletyczne zawody kobiece, w których startowała m. in. Walasiewiczówna.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bieg 60 m. — 1) Walasiewiczówna 7,6, 2) Gawrońska, Sokół Grudz., 7,9, 3) Książkiewiczówna, Pomorzanin, Toruń 8 sek.

Bieg 100 m. — 1) Walasiewiczówna 12 sek., 2) Kałużyna, Stadion Chorzów 12,8. Skok w dal — 1) Walasiewiczówna 5,83, 2) Felska, Sokół Grudziądz 4,73, 3) Gawrońska 4,68.

Skok wzwyż — 1) Romanowska, Ciszewski Bydgoszcz 1,43, 2) Wiśniewska, Pomorzanin Toruń 1,43, 3) Tolkmitówna, Sokół Grudziądz 1,38.

Pchnięcie kulą — 1) Flakowiczówna, Warszawianka Warszawa 12,28, 2) Skrzypnikówna Pomorzanin Toruń 10,68, Ożdżanka Sokół Grudziądz 9,52. Rzut dyskiem — 1) Romanowska 33,03, 2) Skrzypnikówna 31,38, 3) Ożdżanka 29,80.

Rzut oszczepem — 1) Flakowiczówna 32 m., 2) Kałużna, 3) Romanowska.

Sztafeta 4×200 m. w składzie: Książkiewiczówna, Gawrońska, Kałużyna, Walasiewiczówna uzyskała czas 1,44,2 lepszy od rekordu Polski i tylko o 0,6 sek. gorszy od rekordu świata.

Publiczności na zawodach około 1000 osób.

Ochrona społeczeństwa przed niezdrową spekulacją

Ukazały się właśnie (w Dzienniku Ustaw z 18 b. m.) rozporządzenia wykonawcze ministra rolnictwa do uchwalonej podczas ostatniej sesji nadzwyczajnej ustawy, mające na celu „zabezpieczenie podaży przedmiotów powszechnego użytku“ oraz „przeciwdziałanie nadmiernej zwyżce cen“.

Ustawa ta upoważniła ministra rolnictwa do wydawania zarządzeń w sprawie zarówno magazynowania zapasów przedmiotów codziennego użytku, jak i ujawniania ich cen wszędzie, gdzie są sprzedawane. Równocześnie ustawa ta upoważnia ministra do regulowania przemiału i wypieku zbóż, regulowania cen pieczywa, mięsa, nafty, węgla, oraz szeregu innych przedmiotów powszechnego użytku. W liście tych przedmiotów — ogłoszonej obecnie — spotykamy artykuły żywności, dalej artykuły odzieżowe, opałowe i oświetleniowe, wreszcie najniezbędniejsze artykuły higieny codziennej (jak np. mydło). Ustawa zastrzega też wcale poważne kary wobec tych, którzy przeciw niej występują, przewiduje bowiem areszt do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 złotych.

Wraz z wejściem w życie tej ustawy wydał minister rolnictwa szereg rozporządzeń wykonawczych, osobno dla przemiału pszenicy i żyta, osobno dla regulowania cen przetworów zbóż chlebowych i mięsa, osobno dla cen detalicznych nafty i węgla, wreszcie osobno dla wszystkich innych przedmiotów codziennego użytku.

Podstawową zasadę tych zarządzeń wyraża ustęp, brzmiący:

„Podstawą do wyznaczania cen są koszta produkcji i gospodarczo usprawiedliwione koszta wymiany“.

Zasada ta powinna wreszcie położyć kres rozmaitym manipulacjom, które wciąż jeszcze u nas wpływały na drożyznę artykułów codziennego użytku. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą — i godziwą — że wytwórczość rodzima i obroty handlowe mają tym, którzy się tych funkcji imają, przynosić rzetelny zysk. Wytwórczość i handel nie mają nic wspólnego z — filantropią. A godziwy zysk jest pod każdym względem wytłumaczalny i dopuszczalny.

Jednak od tego godziwego zysku do żerowania na ludzkiej biedzie i do pstrokacizny cen wiedzie aż nazbyt często nie widoczna przeważnie dla przeciętnego konsumenta, zwykle bardzo zawiła i kręta droga, na której ceny pęcznieją, oddalając się oczywiście bardzo wydatnie od „kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany“.

By podać najbliższy, sezonowy przykład: raczymy się właśnie jarzynami i owocami. Płacimy za nie bardzo wysokie ceny, nie pozostające w żadnej proporcji do „kosztów produkcji“ kilograma jabłek ani do „kosztów wymiany“ t. j. przewiezienia owocu z sadu na rynek zbytu. Wiemy, że producent w sadzie otrzymał za ten kilogram jabłek grosze, zaś konsument w mieście płaci zań co najmniej złotówkę... Działa tu oczywiście to, co jeden z ministrów określił mianem „magii handlu“, działa długi łańcuch czynników, zgarniających po drodze zyski, wcale nie „gospodarczo usprawiedliwione“.

Lecz nie tylko na tym polega pokrzywdzenie najszerszych rzesz konsumentów, a zwłaszcza świata pracowniczego.

Kwitnie kunszt „magazynowania zapasów“, stwarzania sztucznych braków pewnych artykułów codziennego użytku na rynku, by w odpowiedniej — oczywiście dla spekulanta — chwili wystąpić z tymi ukrywanymi zapasami, ale po wyśrubowanej cenie.

Wreszcie: pstrokacizna cen. Każdy je sobie wyznacza, jak mu najwygodniej. Mamy w kraju — jeśli np. chodzi o mięso i jego przetwory — olbrzymią rozpiętość cen. Mamy w jednej i tej samej miejscowości najrozmaitsze ceny na te same przedmioty codziennego użytku: co w jednym sklepie nabyć można za 10 jednostek monetarnych, to na sąsiedniej ulicy kupić można za 10 plus 20% lub 10 minus 20%. Wytwarza to chaos w cenach, wiedzie do niemożności ustalania budżetu rodzinnego sfer pracowniczych, prowadzi do niesumiennej i szkodliwej konkurencji.

Nakaz obecny, że wszystkie ceny, we wszystkich przedsiębiorstwach handlowych, muszą być ujawnione, muszą znajdować się na widocznym miejscu, tak by je klient mógł przejrzeć, zanim sięgnie do sakiewki — ma bardzo wielkie — z punktu widzenia społecznego — znaczenie wychowawcze, stanowi środek zapobiegawczy przeciw ewentualnej niesumienności.

Ustawa wchodzi w życie. Od jej należytego wykonania zależy, by ustały dotychczasowe niedogodności w naszym obrocie wewnętrznym produktami codziennej potrzeby.

Polskie okrety wojenne w Kopenhadze

KOPENHAGA. Wczoraj rano przybyły do Kopenhagi z wizytą oficjalną do floty duńskiej polskie kontrtorpedowce „Błyskawica“ i „Grom“.

Budowa dróg w C. O. P.

Na terenie powiatu mieleckiego prowadzone są obecnie intensywne roboty nad budową drogi Mielec—Kolbuszowa, kosztem 100 tys. złotych.

Kolbuszowa, w której powstaje obecnie szereg nowych inwestycyj przemysłowych — jest dotychczas zupełnie odcięta od innych miast C. O. P. Dzięki nowej drodze Kolbuszowa otrzyma połączenie z Tarnowem, Krakowem i Sandomierzem.

Deficyt bilansu handlowego w Niemczech

W okresie styczeń—lipiec br. importowały Niemcy łącznie z Austrią produktów żywnościowych wartości 1.155.900.000 marek oraz wyrobów przemysłowych i surowców za 1.930.000.000 marek.

Eksport osiągnął w tym okresie wartość 2.880.400.000 marek. Deficyt bilansu handlowego zatem wynosić 205.000.000 marek.

Bóg nie umiera

Metody wojującego bezbożnictwa załamują się

(KAP) Jak donosi korespondent londyńskiego tygodnika „The Tablet“ (z dn. 13 sierpnia br.), ukazała się nakładem „Unii Bezbożników Wojujących“ w Sowietach książka p. t. „Dwudziesta rocznica rozdziału Kościoła od państwa“ (w tłum. ang. „The 20-th anniversary of the separation of Church from State“), przedstawiająca całokształt dotychczasowych rezultatów walki bolszewizmu z religią.

We wstępie do tej „jubileuszowej księgi bezbożnictwa“ znajdujemy wyraźne oświadczenie, przyznające, że pomimo czynionych dotychczas wysiłków nie udało się wykorzenić „zabobonów religijnych“. „Dziesiątki milionów robotników dotychczas należą do różnych wyznań“.

Nowe usiłowania bezbożników zmierzają do zmiany metod walki z religią. Zarzucone zostały bezpośrednie ataki, skierowane wprost przeciw wierzącym w myśl zasady samego Lenina, który tak pouczał: „Należy stosować jaknajdalej posuniętą roztropność w walce z religią. Ci, którzy ranią uczucia wierzących, popełniają wielki błąd psychologiczny. Naszą bronią winna być propaganda, rozsiewająca mroki a więc oparta o podstawy naukowe. Jeżeli uderzamy w religię wprost, wywołujemy w masach rozłam i sprzeciw... A tymczasem siła nasza tkwi właśnie w jedności mas ludowych“.

Pomimo jednak zmiany metod rezultaty akcji bezbożniczej zmniejszają się coraz bardziej. Na kongresie „Unii Wojujących Bezbożników“ dn. 2 lutego br. wiceprzewodniczący tej organizacji Oleszczuk wyraźnie przyznaje, że z 5 milionów członków należących do organizacji w r. 1931 pozostało obecnie 2 miliony i w dodatku daje się odczuwać w całej akcji bezbożniczej jakiś dziwny zastój.

Włoskie pismo „L'Italia (z 22 lipca br.) w art. „Bóg nie umiera“! (Dio non muore!) stwierdza, że pomimo prześladowań w Rosji jeszcze wierzy i praktykuje ok. 45 proc. ludności. P. Helena Izwolskaja, córka byłego ambasadora rosyjskiego w Paryżu, po powrocie z Sowietów zamieściła w czasopiśmie bramińskim „Esprit“ artykuł, w którym na podstawie dokumentów stwierdza, że dziś w Rosji kościoły i domy modlitwy jawnie istniejące lub ukryte, stały się jakby oazami, gdzie ludzie szukają wytchnienia duchowego, ludzie przygnębieni i straszliwie zmęczeni długotrwałym terrorem. Należy przypuszczać, że zainteresowanie religią będzie się w Sowietach wzmagało w szybkim tempie.

Dalej p. Izwolskaja stwierdza, że wśród pozostałych jednostek kleru rosyjskiego nastąpiła wielka przemiana duchowa w kierunku dodatnim. Dzisiejsi duchowni rosyjscy w Sowietach wykazują wielkie zamiłowanie do studiów naukowych, dbają o pogłębienie swej kultury, interesują się żywo prasą, są to ludzie na wskroś europejscy... Tak samo z kapłanami katolickimi, którzy tam jeszcze pozostali. Pogłębiają oni swą wiedzę, studiują nawet niektóre gałęzie nauki świeckiej, jak medycyna, agronomia, mechanika, aby mogli być tym bardziej pomocni swym wiernym, wśród których przebywają, dzieląc ich znoje i troski codzienne.

A więc w Sowietach sprawdza się to, co napisał Bierdiajew w swym studium „O problemie komunizmu“. że wiara nigdy nie zanika całkowicie, lecz prześladowana zmienia się, oczyszcza, lecz istnieje nadal... Bóg nie umiera. A metody wojującego bezbożnictwa załamują się. Występuje z nich cała pleśń prowincjonalnego myślenia.

Zbyt prymitywnymi okazały się oklepane hasła walki z religią w rodzaju następujących: „Religia była zawsze narzędziem wyzysku i ucisku“ — właśnie obecnie religia jest uciskana, a jednak żyje. Lub taki zarzut: „Nigdy religia nie broniła interesów uciśnionych, lecz zawsze popierała istniejący stan rzeczy, bezruch społeczny“. Okazało się, że właśnie obecnie do siły kojącej, jaką daje religia garną się najbardziej uciśnieni. Sam Jarosławski, wódz bezbożników, przyznaje, że w Sowietach w istniejących oficjalnie 30.000 parafiach prawosławnych najwięcej uczęszcza do cerkwi robotników niższych kategoryj.

Nasze książki za miesiąc sierpień

PERŁY LITERATURY — NA DOBRYM PAPIERZE DZIEŁOWYM — W TRWAŁEJ KARTONOWEJ OPRAWIE — I BARWNEJ OBWOLUCIE NA PAPIERZE KREDOWYM. KAŻDY NASZ PRENUMERATOR WYD. K OTRZYMA:

M. VAN DER MEERSCH — „DOM NA PIASKACH“

Nowa książka Van der Meerscha „Dom na piaskach“ przenosi czytelnika w świat, który coraz bardziej zdobywa sobie prawo obywatelstwa w literaturze — w świat przestępczy — przemytników. Autor i w tej powieści wykazuje, jak dalece jest ostrowidzem i jak żadne cechy ludzkich charakterów nie ukryją się przed jego obserwacją artystyczną. Środowisko przemytnicze z „Domu na piaskach“ tchnie tedy prawdą życia — ludzie ci tak są ludzcy i autentyczni we wszystkich swych odruchach, zbrodniczych pożądaniach, ale i pełnych idealizmu i dążenia do lepszego bytu marzeniach — że ich postacie stanowią nowy, cenny dorobek Vaan der Meerscha — psychologa. Są prawdziwi — widziani nie przez konwencje prawa czy moralności — ale oczami człowieka, który odkrywa w nich przede wszystkim prawdę — naturę ludzką, w której duch człowieka wszczepiony w bezgrzeszne, bo zwierzęce ciało, powolny jest zarówno na zew dobra i zła.

KAROL DICKENS — „OPOWIEŚCI WIGILIJNE“

Dickens — to wielkiej miary pisarz angielski, który umie odczuć dolę wszystkich warstw społecznych. Dzieła Dickensa posiadają wieczną żywotność, nigdy nie przemijającą. „Opowieści wigilijne“ są hymnem na cześć radości i drobnych przeżyć — i na cześć poświęcenia i miłości bliźniego.

OBIE KSIĄŻKI ROZEŚLEMY NASZYM PRENUMERATOROM ZA DNI KILKA JAKO BEZPŁATNY DODATEK DO PRENUMERATY WYD. K.

ZAPAMIĘTAJCIE

Przypominamy, że najkorzystniej jest zaprenumerować wyd. K — bo wówczas Czytelnik otrzymuje naszą gazetę i w trzeciej dekadzie miesiąca dwie wartościowe książki — arcydzieła literatury światowej, wykonane na dobrym papierze dziełowym, w trwałej kartonowej oprawie i barwnej obwolucie na papierze kredowym. Wartość katalogowa dwóch naszych książek przekracza przeszło dwukrotnie cenę prenumeraty.

Wydanie K - z dodatkami książkowymi kosztuje na miesiąc z odbiorem w administracji zł 2.90; przez pocztę zł 3.10.

Już czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień.

Za dni kilka roześlemy nasze książki za miesiąc sierpień.

Zjazd prezesów Kół Pomorskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników-Chrześcijan

odbył się w Grudziądzu

W dniu 21 sierpnia br. odbył się w Grudziądzu w „Gospodzie Rzemieślniczej" zjazd prezesów Kół Pomorskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników-Chrześcijan, który zgromadził przedstawicieli 34 Kół rzemiosła pomorskiego. Zjazdowi przewodniczył prezes Związku p. Edward Mollin. Referat o całokształcie zagadnień rzemieślniczych na Pomorzu wygłosił kierownik Związku p. Władysław Grobelny. Obrady stały na bardzo wysokim poziomie.

Na zjeździe grudziądzkim powzięto następujące uchwały:

I. Naczelnym zadaniem Związku będzie dążenie do stworzenia pod względem prawnym takiego ustroju społecznego i gospodarczego w Polsce, który umożliwi rzemiosłu kulturalny i ekonomiczny rozwój.

Obecne ustawodawstwo nie uwzględnia tego zasadniczego postulatu i formy prawne bazujące na t. zw. liberaliźmie gospodarczym i wynikające z struktury społecznej walki klas nie sprzyjają rozwojowi rzemiosła w Polsce.

Rzemiosło, jako czynnik równowagi gospodarczej, łączący w swoim założeniu pierwiastki ekonomiczne, kapitał i pracę, musi doznać takiego ustawowego uregulowania swych praw pod względem społecznym, fiskalnym i socjalnym, aby wytwórczość jego miała odpowiednie warunki rozwoju.

II. Zjazd domaga się jak najszybszego wprowadzenia w ustawodawstwie przemysłowym zasady, że:

prawo otwierania i prowadzenia warsztatu rzemieślniczego może mieć tylko mistrz;

prawo kształcenia uczniów należy wyłącznie do mistrzów.

Tylko takie postawienie sprawy wyłączy z rzemiosła fuszerstwo i nadmierny przyrost warsztatów, pociągających za sobą pauperyzację rzemiosła.

III. Zjazd stwierdza, że podatek obrotowy w wytwórczości rzemieślniczej jest społecznie niesprawiedliwy i uniemożliwia współzawodnictwo z handlem i przemysłem, a przede wszystkim szkodliwy jest dla jego rozwoju kulturalnego.

IV. Zjazd stwierdza, że obciążenie na rzecz Funduszu Pracy jest społecznie i gospodarczo w rzemiośle nieuzasadnione, gdyż przyrost rzemiosła jest ustawowo regularny i bezrobocie w rzemiośle nie istnieje — jest ono natomiast w warsztatach rzemieślniczych z powodu nie dostatecznej ilości pracy; domaga się więc ustawowego zniesienia obciążeń na rzecz Funduszu Pracy.

V. Zjazd stwierdza, że ubezpieczenia społeczne, zwłaszcza pod względem chorobowym i emerytalnym są jednostronnie rozwiązane, obciążając w bardzo dużej mierze produkt rzemieślniczy, a w zamian za to nie dając nic samodzielnemu rzemieślnikowi, który w tym względzie jest zdany na łaskę losu. Odpowiednie uregulowanie tych spraw uważa się jako pilną konieczność.

VI. Zjazd protestuje przeciwko wprowadzeniu w życie organizacyjne rzemiosła nowotworu w postaci międzybranżowych powiatowych Związków Cechowych, wysuwając zasadę organizacyjną:

Cechy i związki wojewódzkie jako przedstawicielstwo zawodowych interesów.

Koła Związku Rzemieślników Chrześcijan i ich Związek — Województwa Pomorskiego jako przedstawicielstwo społecznych interesów rzemiosła i jego ogólnej polityki gospodarczej.

„Dom Rybaka" w Wielkiej Wsi

zostanie oddany do użytku dn. 4 września br.

W dn. 4 września odbędzie się w Wielkiej Wsi nad morzem uroczystość poświęcenia i oddania do użytku miejscowej ludności rybackiej dużego 2-piętrowego „Domu Rybaka", który został ufundowany przez Ligę Morską i Kolonialną.

Dom ten posiada ośrodek zdrowia, bibliotekę, świetlicę, czytelnię, dużą salę teatralną oraz szereg innych urządzeń.

Na uroczystość otwarcia „Domu Rybaka" przybędzie szereg delegacyj z Gdańska, Gdyni, Torunia i innych miast. Z Warszawy zaś odejdzie specjalny pociąg wycieczkowy.

Pomnik pierwszego powstańca kujawskiego w Inowrocławiu

Pułk „dzieci kujawskich" w Inowrocławiu obchodził w ub. poniedziałek święto pułkowe. W ramach tej uroczystości nastąpiło odsłonięcie pomnika pierwszego nieznanego powstańca kujawskiego. Pomnik został wzniesiony w miejscu, gdzie owego powstańca rozstrzelano.

Brodnica

- Z zebrania Rady Obwodowej O. Z. N. W ub. środę pod przewodnictwem przewodniczącego Obwodu p. Leona Łangowskiego odbyła się konferencja kierowników Oddziałów terenowych, celem omówienia spraw organizacyjnych Oddziału. Przewodniczący L. Łangowski zagaił zebranie Rady Obwodowej, na które przybyli przewodniczący Okręgu mec. K. Tomaszewski, członek Rady Naczelnej p. inż. Wichliński oraz kier. kanc. p. Marański.

Po powitaniu obecnych, przewodniczący Obwodu udzielił głosu p. mec. Tomaszewskiemu, który w swym obszernym przemówieniu omówił politykę zewnętrzną i wewnętrzną Polski, szczegółowo omawiając politykę Czechosłowacji i Niemiec, zadania O. Z. N., konieczność konsolidacji społeczeństwa polskiego, taktykę stronnictw opozycyjnych.

Z kolei zabrał głos p. inż. Wichliński, który obszernie omówił ostatnią uchwałę Rady Naczelnej w sprawach wsi polskiej. Wieś nasza musi otrzymać należny jej standard życia, przez podniesienie dobrobytu, poziomu oświaty, zdolności przetwórczej, uprzemysłowienia, wprowadzenia racjonalnej organizacji rolnictwa i polityki cen zboża.

Ciekawe i bardzo aktualne referaty wywołały ożywioną dyskusję. W wyniku przeprowadzonej dyskusji przewodniczący Okręgu omówił organizację komórek terenowych (Oddziałów i Kół) oraz ich zadania.

Zebranie zakończył przewodniczący Obwodu, wzywając wszystkich do wytężonej pracy dla dobra Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Chełmno

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" W CHEŁMNIE św. Ducha 4, wejście z ulicy 22 Stycznia 12/14.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 18.30.

— Kino Apollo wyświetla do środy włącznie piękny film pt. „Pan z milionami". W rolach głównych Gary Cooper, Jean Arthur, George Bancroft i inni.

— Wiadomości parafialne. W czwartek o godz. 6 msza św. z wystawieniem i procesją. W piątek — Matki Boskiej Częstochowskiej — cudowny obraz odsłonięty. — W niedzielę — nabożeństwo w Łęgu. Po nieszporach zebranie Bractwa Najśw. Sakramentu.

— Niewolno wałęsać się po wojskowym placu ćwiczeń! Zarząd Miejski przypomina mieszkańcom Chełmna zakaz wstępu osobom niepowołanym na wojskowy plac ćwiczeń 3 Maja. Szczególnie dzieci mieszkańców Kolonii Wilsona wałęsają się na placu ćwiczeń i uszkadzają nieraz kosztowne urządzenia ćwiczebne.

Dzieci te zbierają również niewypały i odłamki granatów ręcznych, narażając się przez to na utratę życia wzgl. ciężkie kalectwo.

Ostrzegamy, że w razie nieszczęśliwego wypadku wojsko nie będzie ponosić żadnych świadczeń odszkodowawczych za wypadki, spowodowane zbieraniem niewypałów granatów ręcznych.

Niestosujący się do powyższego zakazu ulegną w drodze administracyjnej grzywnie do 3.000 zł wzgl. karze aresztu do 3-ch miesięcy.

— Zebranie Akademickiego Koła Chełmian. W czwartek 25 bm. o godz. 17, odbędzie się w cukierni p. Frąckowskiego, zebranie Akademickiego Koła Chełminian, na które zaprasza się wszystkich członków oraz maturzystów.

— Obwieszczenie. Przypominam rozporządzenie policyjne z dnia 15 kwietnia 1904 r. w przedmiocie zakazu puszczania psów samopas na Rynku podczas targu.

Wykroczenia przeciwko powyższemu rozporządzeniu policyjnemu będą karane grzywną do 9 zł, a w razie nieściagalności grzywny, aresztem do 3 dni.

Za wykroczenia przeciwko cytowanemu rozp. polic. jest odpowiedzialna obok właściciela psa i ta osoba, której powierzono dozór nad psem. — Burmistrz w z. (—) F. Lamparczyk, wiceburmistrz.

— Kradzież zboża. Na szkodę Stanisława Drewniaka rolnika z Kałdusa w pow. chełmińskim nieznani sprawcy skradli z zamkniętej stodoły dwa worki gorczycy i jeden worek pszenicy. Sprawcy dostali się do stodoły po oderwaniu kilku desek.

— Znów kradzież mieszkaniowa. Mimo kilkakrotnych naszych ostrzeżeń, niektórzy z mieszkańców miasta Chełmna nie uważają za stosowne, zamykać swych mieszkań na klucz. Wynikiem tego była znowu kradzież w niezamkniętym pokoju. — Ofiarą jej padła p. Marta Danielewska z Chełmna (22 Stycznia 4), której nieznany sprawca skradł koszulę damską, nożyce fryzjerskie, pasek do ostrzenia brzytwy, talerze i szklankę. Dochodzenia w toku.

— Cech fryzjerski komunikuje, że korzystanie z usług fryzerskich w niedziele i święta ze względu na ustawę o odpoczynku niedzielnym jest niedozwolone. Również uprasza się Szan. Obywatelstwo o niekorzystanie z usług fryzjerskich przez pokątnych pracowników, ponieważ ze względów higienicznych, można się narazić na rozmaite choroby zakaźne.

Chełmża

— Dyżur nocny aptek. W bieżącym tygodniu dyżur pełni Apteka pod Orłem przy ul. Marsz. Piłsudskiego.

— Kino. Z powodu remontu, kino „Bajka" do czwartku włacznie nieczynne.

— Ogródkarze chełmżyńscy budują domki robotnicze. Jak się dowiadujemy, chełżyńskie Towarzystwo Ogródków Działkowych i Osiedli Podmiejskich uzyskało z Funduszu Pracy pomoc pieniężną na budowę domów mieszkalnych w Osiedlach.

W osiedlu pod Kończewice rozpoczęto już budowę 10 domków robotniczych o 2 pokojach z kuchnią i strychem.

Towarzystwo z dzielnym prezesem p. asesorem magistratu Alfonsem Szymańskim na czele okazuje dużą żywotność, dążąc wytrwale do realizaji hasła „każdy działkowiec w własnym domu".

— Kradzież gołębi. Na szkodę p. Pawła Komowskiego pod nieobecność domowników dokonano kradzieży gołębi. Sprawca kradzieży został wykryty i oddany w ręce policji.

— Czyn godny naśladowania. W związku z zarządzeniem o estetycznym wyglądzie miast i wsi, Rada Gromadzka gromady Grzywna, koło Chełmży, na ostatnim swym posiedzeniu, uchwaliła przystąpić do położenia wzdłuż wioski chodników.

Na pokrycie kosztów w zrealizowaniu powyższego, uchwalono opodatkować mieszkańców gromady, oraz postanowiono zwrócić się do Wydziału Powiatowego w Toruniu o subwencję.

Wypada przy tym podkreślić, że inicjatywa ta zasługuje nie tylko na uznanie, lecz na poparcie miarodajnych czynników, ze względu na położenie wioski przy głównej arterii komunikacyjnej Toruń — Grudziądz, oraz wobec pobudowania w roku ubiegłym na tej trasie nowej szosy. — Przyczyni się to do podniesienia estetycznego wyglądu wsi.

Niezależnie od tego znajdą pracę liczni bezrobotni z Grzywny, jak również z terenu gminy Chełmża-wieś.

Egzamin wstępny do Państwowego Pedagogium w Toruniu

Dodatkowy egzamin wstępny do Państwowego Pedagogium w Toruniu na wydziały: **humanistyczny, matematyczny i geograficzno-przyrodniczy** odbędzie się 3 września b. r. o godz. 9.

Sekretariat Państwowego Pedagogium w Toruniu, ul. Sienkiewicza 30/32 udziela bliższych informacyj i przyjmuje pisemne zgłoszenia absolwentów i absolwentek gimnazjów 8-klasowych.

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć: życiorys, metrykę urodzenia i świadectwo maturalne (w oryginale).

Uwadze abonentów telefonicznych

W związku z rozpoczętymi pracami nad wydaniem spisów abonentów na 1939 r., Polska Poczta, Telegraf i Telefon przypomina P. T. Abonentom, że zgodnie z treścią rozesłanych w 1937 r. deklaracji wszystkim abonentom, **abonenci, którzy nie zgłoszą zmian lub uzupełnień** bezpośrednio do właściwych urzędów (agencji p.-t.) **w terminie do 10 września br.,** zostaną umieszczeni w spisie telefonów na 1939 r. w brzmieniu takim, jak w spisach i dodatkach do tych spisów abonentów na 1938 r. Nowy spis abonentów na 1939 r. ukaże się i zostanie rozesłany w styczniu 1939 r.

Świecie

— Wręczenie Krzyżów Zasługi. P. wicestarosta Prokopowicz wręczył Brązowe Krzyże Zasługi długoletnim pracownikom miejscowej cukrowni pp. Franciszkowi Piotrowskiemu, który w cukrowni pracuje już przeszło 30 lat, Wawrzyńcowi Grabowskiemu, zatrudnionemu w tym przedsiębiorstwie ponad 25 lat i Stanisławowi Kędzi, zatrudnionemu ponad 10 lat. Odznaczonym winszujemy!

— Liczny udział rolników z pow. świeckiego w pielgrzymce do Częstochowy. W pielgrzymce rolnictwa pomorskiego do Częstochowy, jaka już w najbliższych dniach wyruszy z Pomorza, biorą również liczny udział rolnicy z powiatu świeckiego.

— Przed zawodami strażackimi. W tym roku odbędą się zawody strażackie w dwóch ośrodkach, obejmujących każdy po parę rejonów i kilkadziesiąt placówek Ochotniczych Straży Pożarnych. Takie zawody odbędą się w Świeciu (o czym już pisaliśmy) oraz w Drzycimiu; termin zawodów w Drzycimiu ustalono na dzień 23 października br.

— Pokłosie wenty na budowę kościoła w Przechowie. Urządzona przez komitet budowy kościoła w Przechowie, wenta na cele dalszej budowy świątyni przechowskiej, przyniosła czystego zysku około 3.400 złotych. Za tę kwotę można już wznieść kawał muru nowego kościoła, który przecież do zimy ma stanąć pod dachem. Proboszcz parafii przechowskiej ks. Górnowicz ogłosił podziękowanie za łaskawe poparcie urządzonej wenty.

— Obóz Cyganów. Na starym mieście tuż za wałem przy Wdzie rozłożyło się obozem kilkanaście rodzin cygańskich, trudniących się kotlarstwem. Obóz Cyganów stał się przedmiotem zainteresowania miejscowej ludności. Szczególnym powodzeniem cieszą się ogniska wieczorne. Przy tej okazji i Cyganki trochę zarobią... wróżeniem, bo przecież naiwnych nigdy nie brak.

— Przed zakończeniem kolonii dzieci z Westfalii. Już w najbliższych dniach wrócą do swych rodzin dzieci, bawiące na kolonii oddziału Polskiego Związku Zachodniego w Świeciu. Są to dzieci z Górnego Śląska oraz z Westfalii.

— Z życia Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej. Miejscowy oddział Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej nie zatrzymuje się ani na chwilę w swym pochodzie rozwojowym. Najlepszym tego dowodem jest powiększenie liczby druhen o 22 młode kandydatki. Ostatnio zostało też utworzone koło starszych druhen. Oddział urządził wycieczki w okolicę Świecia: do Deczna, wybudowanie Świecia p. Pieczków, do Wyrwy.

— Przyjęciu dzieci w Osiu. W parafii oskiej odbyło się uroczyste przyjęcie 120 dzieci do pierwszej Komunii św. Dziatwę zgromadzoną na dziedzińcu szkoły pod opieką p. kier. szkoły Januszewskiego, wprowadził ks. prob. Bruski, w towarzystwie czterech księży, w procesji, przy udziale tłumów wiernych do świątyni, gdzie podczas mszy św. przystąpiły do Stołu Pańskiego. Po nabożeństwie ks. proboszcz podejmował dziatwę kawką.

— Głupi żart czy zemsta? **Rolnik Franciszek Sitkiewicz w Lubani Lipinach** odniósł dotkliwe szkody wskutek czyjegoś niemądrego żartu, czy też padając ofiarą zemsty. Mianowicie, ktoś, chcąc wyrządzić p. Sitkiewiczowi szkodę, wjechał wozem na pole z jęczmieniem i owsem. Zboże zostało do tego stopnia stratowane, że nie ma co zwozić z pola. Straty p. Sitkiewicza są bardzo poważne. (ś)

Dziś — Środa
Bartłomieja
24 sierpnia

Jutro — Czwartek
Ludwika
25 sierpnia

— REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ“ W BYDGOSZCZY — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80.

NOCNY DYŻUR APTEK

— **Apteka Piastowska,** ul. Śniadeckich 19, tel. 36-82.

— **Apteka pod Złotym Orłem,** Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 3098.

WAŻNE TELEFONY

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.

— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

REPERTUAR KIN

— **Apollo:** Zamknięte z powodu remontu.
— **Kristal:** „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny“.
— **Marysieńka:** „Rose Marie“.
— **Bałtyk:** „Ku wolności“.
— **Adria:** Nieczynne.
— **Kapitol:** „Wielka grzesznica“.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy.

W dniu 23 bm. rozpoczął próby z zespołem artystycznym naszego teatru mistrz sceny polskiej Ludwik Solski, który na zaproszenie dyrekcji teatru, poza występem w swojej genialnej kreacji Judasza, podjął się również reżyserii dramatu w 5-ciu aktach K. H. Rostworowskiego pt. „Judasz z Kariothu“. Premiera wyznaczona jest na dzień 3 września br.

Każdy występ Ludwika Solskiego jest świętem sztuki polskiej, bo działalność tego genialnego aktora stanowi jedną z najpoważniejszych kart z historii sceny i sztuki polskiej.

Dyrekcja Teatru, mając na celu udostępnienie zaznajomienia się jak najszerszych warstw społeczeństwa naszego miasta z pięknym utworem K. H. Rostworowskiego i z niezrównaną kreacją Ludwika Solskiego, pozostawia normalne ceny miejsc na gościnne występy oraz udziela zniżek dla organizacji i ich członków.

W dniu 2 września o godz. 20 wieczorem w gmachu Teatru Miejskiego odbędzie się odczyt Adama Grzymały Siedleckiego pt. „Karol Hubert Rostworowski człowiek i artysta“.

Ceny miejsc od 20 gr do 1 zł. Organizacje i zgłoszenia grupowe korzystają ze zniżek.

Notatki kronikarza

— **Odznaczenie.** Za pracę niepodległościową otrzymała medal niepodległości p. Helena Tredykowa, żona dyrektora Zw. Samorządowego Powiatów w Bydgoszczy.

— **Krewki portier.** Niejaki Grochalski, portier jednego z domów na ul. Nakielskiej zamiatał miotłą bramę domu, w której bawiły się dzieci. Ponieważ dzieci przeszkadzały mu w robocie, przeto chciał je usunąć. W obronie dzieci stanął jeden z lokatorów. Oburzony niespodziewaną interwencją, portier uderzył lokatora miotłą w głowę tak silnie, iż musiało opatrzyć go pogotowie ratunkowe.

— **Lokatorzy pobili zarządcę.** W domu przy ul. Pierackiego 39, doszło do sprzeczki między lokatorami a zawiadowcą domu 43-letnim Sylwestrem Dąbrowskim. Nie mogąc dojść do porozumienia, lokatorzy rzucili się na Dąbrowskiego i dotkliwie go pobili. Wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala miejskiego. Policja wszczęła dochodzenie, by pociągnąć sprawców do odpowiedzialności.

— **Goście pobili gospodarzy.** Stanowczo przechodzimy okres zaniku kultury. Dowodzi tego, jeden z wielu podobnych, poniższy wypadek. Małżonkowie Helena i Józef Michertowie (Grunwaldzka 2) urządzili z okazji jakiegoś święta przyjęcie, na które zaprosili kilka znajomych osób. Naturalnie, iż nie obyło się bez wódki. Po kilku godzinach libacji rozmowa przeszła na poważne tematy. Tu nastąpiła katastrofa. W pijackiej dyskusji doszło do ostrej wymiany słów między gośćmi a gospodarzem. Zakończyło to się bardzo smutno, gdyż Micherta i jego żonę przewiozło pobitych pogotowie do szpitala, a źle wychowanymi, niewdzięcznymi gośćmi zajęła się policja.

— **Brawo stolarze.** Bydgoski Cech Stolarzy zamierzał w nadchodzącą niedzielę urządzić wycieczkę do Jasińca z zatrzymaniem się w tamtejszej gospodzie, którego właścicielem jest Niemiec. Wobec ostatnich wypadków na terenie Gdańska, Cech postanowił wycieczkę odwołać, a zorganizować natomiast zabawę w ogrodzie Resursy Kupieckiej.

— **Wykrycie jaskini nierządu.** Policja bydgoska odkryła w pewnej restauracji, niedaleko dworca autobusowego jaskinię nierządu. W chwili wkroczenia policji znajdowało się szereg osób, z których część aresztowano. Bliższych szczegółów ani nazwisk nie możemy podać z uwagi na prowadzone dochodzenia.

Ruch budowlany w Bydgoszczy

Brak wykwalifikowanych robotników — Przyrost firm budowlanych, nadmiar pracy

Bydgoszcz żyje obecnie pod znakiem niezwykle ożywionego ruchu budowlanego. Wszędzie stoją rusztowania jeśli nie przy nowej budowli to przy remoncie starej. A najciekawsze to, że mimo iż w roku bieżącym mniej się buduje nowych domów, jak w zeszłym, to jednak powstało szereg nowych firm budowlanych.

Zjawisko to wytłumaczyć można skutkami znanego okólnika p. Premiera, nakazującego remont domów i usuwanie starych ruder. Przy remoncie domów znajduje właśnie pracę szereg firm.

Pociągnęło to za sobą jednakowóż brak wykwalifikowanych robotników, za którymi przedsiębiorcy rozbijają się po bliższej i dalszej okolicy. Trzeba bowiem zaznaczyć, że na 7800 domów w Bydgoszczy uznano prawie 20 procent wymagających remontu. Są firmy, które wolą przeprowadzać remonty, jak podejmować się nowych budowli.

W roku ubiegłym przybyło Bydgoszczy 285 domów o 802 mieszkaniach i 2783 izbach. Obecnie buduje się przeważnie obiekty przemysłowe i handlowe, choć na wykończeniu jest poza tym około 150 budynków mieszkalnych o ponad 1000 izbach.

Tak wielki ruch budowlany przyczynił się w Bydgoszczy do usunięcia w dużej mierze głodu mieszkaniowego. Można obecnie z powodzeniem znaleźć wolne mieszkanie, szczególnie większe. Przeciętnie na jedną izbę wypada 1,5 osoba co z czasem jeszcze bardziej się zmniejszy. Nic więc dziwnego, że Bydgoszcz może być dumna ze swego ruchu budowlanego, a przy tym ze swego wzrostu, jaki ten ruch powoduje. (m)

Bandyta Borowiak odpowiadał z więzienia za nowy napad

Osławiony bandyta Franciszek Borowiak, który wspólnie z Franciszkiem Maciejewskim dokonał szeregu napadów na samotne rowerzystki, stanął obecnie znowu przed sądem. Przebywa on w więzieniu, gdzie odsiaduje karę z ostatniego wyroku.

Gdy Borowiak już został zasądzony, wyszło na jaw nowe jego przestępstwo, dokonane tym razem przez niego samego na rowerzystce Zofii Janik z Aleksandrowa pod Bydgoszczą.

Zaczaił on się w przydrożnym zagajniku i gdy Janikówna przejeżdżała, wyskoczył z ukrycia i ją zatrzymał. Siłą zmusił ją do zejścia z roweru, po czym zabrawszy jej jeszcze torebkę, zbiegł.

Na rozprawie, jaka się teraz przed Sądem Okręgowym odbyła, Borowiak przyznał się całkowicie do winy. To też Sąd skazał go na 3 lata więzienia oraz na utratę praw obywatelskich przez 5 lat. Poza tym Sąd zasądził umieszczenie go po odbyciu kary w domu dla niepoprawnych przestępców. (m)

Sam sobie wypłacił należność, fałszując czek pracodawcy

Przez pewien czas w zakładzie instalacyjnym inż. Gadzińskiego pracował technik budowlany Józef Balcerek z Bydgoszczy. Pewnego dnia korzystając ze sposobności, przywłaszczył sobie niewypełniony czek firmy i gdy został zwolniony, wypełnił go na sumę 5.000 zł.

Następnie sumę tą pobrał z banku i ukrył u swojej narzeczonej. Przestępstwo wkrótce się wydało i Balcerek został aresztowany.

Tłumaczył się, że firma mu została winna za pracę i dlatego on, chcąc się zabezpieczyć, zrealizował czek. Sąd nałożył areszt na tę kwotę do czasu rozprawy sądowej. (m)

Żyd chciał za pomarańczę dojechać z Włocławka do Bydgoszczy

Bardzo niemiłą przygodę miał obywatel Włocławka Chil Rosenberg. Jako człowiek wielce mądry, odznaczał się, jak wszyscy mądrzy ludzie, wielkim roztargnieniem. Nic przeto dziwnego, iż mając interes do załatwienia w Bydgoszczy, wsiadł do pociągu bez biletu.

Podróż odbywała się w niczym nie zakłóconym spokoju. Rosenberg zajadał sobie smaczne palestyńskie pomarańcze, myśląc o „ziemi obiecanej“ i interesach. Wtem do przedziału, najniepotrzebniej wszedł konduktor i grzecznie poprosił p. Chila o bilet. Podróżnik wytrącony z toku myśli zdawał się nie rozumieć o co chodzi. Intruzowi, który wtargnął do przedziału, zaproponował słodką, palestyńską pomarańczę.

Nic to jednak nie pomogło, gdyż konduktor stwierdziwszy, iż p. Rosenberg jedzie „na gapę“, spisał odpowiedni protokół. „Roztargnienie“ to czasem kosztowna rzecz. (r)

Przegrał chlebodawcy pieniądze w „trzy blaszki“

Rolnik w Osielsku Fr. Szeradowski, dał swemu robotnikowi Rachubińskiemu 50 zł, polecając wpłacić je w Urzędzie Skarbowym w Bydgoszczy. Rachubiński, czując tak wielką sumę pieniędzy, postanowił spróbować po przybyciu do Bydgoszczy szczęścia w t. zw. „trzy blaszki“.

Naturalnie, iż przegrał wszystką gotówkę i zamiast zameldować o tym policji, którąby odebrała oszustom pieniądze, wrócił do domu opowiadając o rzekomym napadzie i rabunku.

Szeradowski uwiadomił policję, której cała historia wydała się wielce podejrzana. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Rachubiński przyznał się do wszystkiego. (r.)

Gdynia

„Ognisko przyjaźni“ młodzieży 20 narodów — zapłonie w Wieżycy

W sobotę, 27 bm. Międzynarodowy Obóz Młodych w Wieżycy kończy swe tygodniowe prace. Na zakończenie w obecności przedstawicieli władz, Konsulów z Gdyni i prasy, młodzież 20 narodów rozpali pożegnalne „Ognisko przyjaźni“.

Dojazd dla gości do Obozu w Wieżycy autami szosą Gdynia — Kartuzy — Brodnica dolna i koleją do stacji Wieżyca — wyjazd 13,30 — przyjazd do obozu z przesiadką w Kokoszkach i Kartuzach na g. 15,34. Informacje tel. 13-62.

Para rowerzystów pod kołami samochodu

Na szosie Puck—Połczyno podążał na rowerze do Gdyni Ksawery Stanke, mając na ramie swą żonę 46-letnią Matyldę. W pewnej chwili nadjechało z Wejherowa auto ciężarowe Rottenaua. Trzymająca się kierownicy Stanke, tak się zdenerwowała, że przekręciła kierownicę wprost na samochód. Na zahamowanie było już zapóźno. Rower wpadł całą siłą na samochód. Skutki tego zderzenia były bardzo ciężkie. Rower uległ rozbiciu, a Matylda Stanke doznała tak poważnych ran, że musiano ją odstawić do szpitala, jej mąż wyszedł z opresji względnie cało.

Drugi podobny wypadek wydarzył się w Gdyni przy ul. Jana z Kolna. Na taksówkę wpadł 17-letni Józef Banaś, zam. w Gdyni przy ul. Pomorskiej 30. Banaś doznał skomplikowanego złamania lewego podudzia. W stanie bardzo groźnym odstawiono go do szpitala.

Winę za wypadek ponosi sam Banaś, który jechał nieprzepisowo i z nadmierną szybkością.

Ze sportu

Mecz KSM — „Cisowianka“ 4:1.

W niedzielę na boisku Państw. Szkoły Morskiej rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy KS „Cisowianką II“ a KS KSM-Grabówek. Zwyciężyła drużyna Kat. Stow. Młodz. w stosunku 4:1 (3:0). Mecz odbył się w trudnych warunkach. Bramki strzelili Jurasz, Tomaszewski, Bydałek i Trudnowski, wszyscy po 1 dla KSM i Dobke dla „Cisowianki“. Sędziował p. Żurek.

Chojnice

Niepraktykowany sposób rozdziału spadku.

Osobliwego rozliczenia spadkowego dokonano onegdaj w mieszkaniu wdowy Anieli Ryngwelskiej w Karpnie, pow. chojnickiego, której mąż zmarł niedawno. Do mieszkania wtargnęli krewni zmarłego Roman, Agnieszka i Apolonia Ryngwelscy, którzy pod groźbą gwałtu zabrali wdowie całkowite urządzenie domowe z bielizną i pościelą i ze zdobyczą uciekli.

Sprawą zainteresowała się policja, gdyż podobne rozliczenie spadku podpada pod paragrafy kodeksu karnego.

Odciął sobie dwa palce.

Na tartaku w Parszczenicy zbliżył się zbytnio robotnik Franciszek Szulc ze Swornegaci do piły tarczowej. W pewnym momencie w chwili nieuwagi, lewa ręka robotnika dostała się pod piłę, która odcięła mu dwa palce. Krwawiącego zaprowadzono do lekarza, który opatrzył ranną rękę.

Pożar łąki państwowej

Na łąkach państwowych leśnictwa Plecno, należących do nadleśnictwa Giełdan, zapaliła się onegdaj trawa. Spłonęło 0,3 ha łąki. Pożar zauważyli dwaj przejeżdżający motocykliści z Rytla, którzy z wielkim wysiłkiem ogień ugasili, zapobiegając przerzuceniu się pożaru na bliski las.

Ogień prawdopodobnie powstał od niedopałka papierosa, rzuconego przez pewnego wędkarza, który krótko przed wybuchem ognia przechodził przez łąkę. Sprawą zajęła się policja.

9-letni włamywacze

Do mieszkania robotnika Leona Przytarskiego w Rytlu dokonano włamania. Sprawcy, wybiwszy szyby, wdarli się do pokoju i skradli ze stołu 7,50 zł w gotówce. Sprawą zajęła się policja, której udało się wykryć włamywaczy. Są nimi 9-cio i 10-cio letni Jan Konigorski, Heinz Brauer, Leon Laskowski i Grzegorz Warmbier, wszyscy z Rytla. Chłopcy przyznali się do kradzieży i zeznali, że za skradzione pieniądze kupili sobie łakoci.

Jutro występ Waltera.

Zapowiedziany występ teatru Władysława Waltera, który w nadchodzącą środę wystawi na scenie hotel Urbana komedię Kiedrzyńskiego: „Kobieta, wino, dancing“, wzbudził zrozumiałą sensację. Znany humorysta Walter cieszy się wszędzie powodzeniem. Jego niewyczerpany humor potrafi rozbawić każdego, to też spodziewać się należy, że sala hotelu Urbana wypełni się po brzegi.

Przetargi miejskie.

Zarząd miejski wydzierżawi: a) drugi pokos trawy z łąk miejskich w parcelach od 1 do 2 mórg i to w sobotę, 27 sierpnia br. o godz. 11 przed poł. na łąkach przy Alei Brzozowej.

b) Ziemię orną o powierzchni ca 12 mórg przy ul. Prochowej na okres 3 lat i to od dnia 1 października br.

Ustny przetarg publiczny odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 10 przed poł. w ratuszu pokój nr. 5.

Ceny na kaszę i kawę słodową.

Starosta Powiatowy Chojnicki po porozumieniu z przedstawicielami zainteresowanych sfer gospodarczych ustalił na kaszę i kawę słodową następujące maksymalne ceny:

1) Cena hurtowa kaszy jęczmiennej za 100 kg — 26 zł.
2) Cena hurtowa pęczaku za 100 kg 28 zł.
3) Cena detaliczna pęczaku za 1 kg 32 gr.
4) Cena detaliczna kaszy jęczmiennej za 1 kg — 30 gr.
5) Cena detaliczna kawy zbożowej (jęczmienia palonego) sprzedawanego luźno za 1 kg 48 gr.
6) Cena detaliczna mieszanki kawy zbożowej z naturalną za 1 kg 90 gr.

Ceny te obowiązują od 22 sierpnia 1938 r. Pobieranie cen wyższych podlega karze.

Opłaty od mąki i kaszy obowiązywać będą od 5 września br.

Szczegóły rozporządzenia wykonawczego

WARSZAWA. Z dniem 5 września — jak wiadomo — wchodzi w życie ustawa o środkach finansowych na popieranie gospodarczo-uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych. Ustawa ta, której głównym zadaniem jest rozszerzenie środków, przeznaczonych już obecnie przez rząd na prowadzoną akcję zbożową, wymagała przepracowania szeregu tak trudnych zagadnień, jak określenie, w jakim stadium obrotu powstaje obowiązek uiszczenia opłaty od mąki i kaszy, ustalenie sposobu wymiaru poboru poboru i przymusowego ściągania opłaty, sposobu wykonywania kontroli, sposobu zwalniania od opłaty mąki rolniczej i eksportowej itp.

Wszystkie te zagadnienia zostały już rozstrzygnięte przy współudziale organizacji i osób, orientujących się praktycznie w handlu zbożem i mąką, i znalazły swój wyraz w rozporządzeniu wykonawczym ministra skarbu z dnia 19 sierpnia rb., ogłoszonym w n-rze 61 Dziennika Ustaw, które wchodzi w życie jednocześnie z ustawą, t. j. dn. 5-go września.

Rozporządzenie precyzuje, że opłacie podlegają wszelkie gatunki mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej, oraz kaszy pszennej i jęczmiennej, zarówno wytworzonej w kraju, jak i sprowadzonej z zagranicy lub z obszaru W. M. Gdańska, z wyjątkiem mąki i kaszy pochodzenia krajowego, przeznaczonych do spożycia we własnym gospodarstwie producenta lub pracownika rolnego. Od opłaty zwolnione też są mąka i kasza wywożone zagranicę lub na obszar W. M. Gdańska.

Z dniem wprowadzenia opłaty, a więc z dniem 5 września, żaden młyn nie będzie już mógł wypuszczać do obrotu handlowego mąki i kaszy bez uiszczenia od niej opłaty. Również wszystkie zapasy mąki i kaszy, znajdujące się w młynach, z dniem 5 września podlegać będą opłacie. Zapasy mąki i kaszy, które przed dniem 5 września wyszły z młynów i znajdują się w składach hurtowych, w piekarniach bądź w sklepach sprzedaży detalicznej, mogą być sprzedawane bez uiszczenia opłaty do dnia 30 września r. b. Gdyby miały być sprzedawane po tym terminie, muszą być przepisowo opakowane oraz zaopatrzone w bezpłatne etykiety i plomby. Dopuszczając nieobciążenie opłatą mąki i kaszy wyprodukowanej i wyprowadzonej z młynów do dnia 5 września, jednocześnie rozporządzenie ministra skarbu nakłada na handel hurtowy obowiązek przymusowego zgłoszenia z tym dniem znajdujących się na składzie zapasów. Temu samemu obowiązkowi przymusowego zgłoszenia podlegają zapasy mąki i kaszy znajdujące się w sklepach detalicznej sprzedaży i w wytwórniach wyrobów mącznych, o ile przekraczają one łącznie w danym zakładzie 500 kg.

Obowiązek uiszczenia opłaty powstaje w chwili wprowadzenia mąki lub kaszy do wolnego obrotu. Tak więc od mąki i kaszy, wytworzonej w kraju, opłata winna być uiszczana przez przedsiębiorcę przed wydaniem tych produktów z młyna do obrotu handlowego lub do zakładów przetwórczych, stanowiących własność młynów. Przy przywozie mąki lub kaszy z zagranicy opłatę pobiera się przy odprawie celnej, a przy przywozie z W. M. Gdańska przy t. zw. odprawie przekazowej.

Za podstawę obliczenia opłaty służy waga brutto produktu wraz z workiem, samą zaś opłatę uiszcza się przez umieszczenie na opakowaniu z mąką lub kaszą odpowiednich etykiet. Etykiety te wydawane będą przez kasy właściwego urzędu skarbowego zakładom przemiału zboża (młynom). Etykiety płatne sprzedawane będą w cenie: 15 gr, 30 gr, 1,50 zł, 2,40 zł i 3,00 zł, co odpowiada opakowaniom o wadze 5 kg, 10 kg, 50 kg, 80 kg i 100 kg. Na podstawie porozumienia z przedstawicielami młynarzy zadecydowano, że do obrotu handlowego mogą być wypuszczane opakowania z mąką i kaszą jedynie powyższych pięciu rodzajów. Inaczej niemożliwa byłaby kontrola, czy od mąki w danym opakowaniu uiszczono właściwą opłatę. Rozważanie mąki i kaszy z tych opakowań do opakowań papierowych o wadze mniejszej niż 5 kg, może odbywać się wyłącznie w zakładach detalicznej sprzedaży. Zaopatrzenie opakowania w etykietę odbywać się będzie w ten sposób, że na końcu sznurka, zamykającego dostęp do wnętrza worka, nanizana będzie etykieta, która następnie zaopatrzona być musi w plombę przedsiębiorstwa tak, aby końce sznurka, przeciągnięte przez etykietę, i sama etykieta zostały wciśnięte między obie części plomby.

Jednym z najtrudniejszych zagadnień, wymagających rozstrzygnięcia w rozporządzeniu wykonawczym, było zagadnienie t. zw. obrotu gospodarczego (w odróżnieniu od obrotu handlowego), polegającego na dostarczaniu przez rolnika młynowi zboża i otrzymywaniu wzamian mąki lub kaszy wolnej od opłaty. Chodziło tu o znalezienie systemu możliwie najmniej uciążliwej kontroli tego obrotu dla rolnika, kontroli jednak niezbędnej, aby zboże z przemiału rolniczego nie dostawało się w postaci mąki i kaszy do handlu ze szkodą dla przepisów prawa, dla funduszu, mającego powstać z opłat, a przede wszystkim ze szkodą dla samych rolników. Zagadnienie to zostało rozwiązane w rozporządzeniu przez wprowadzenie imiennych kart kontroli przemiału gospodarczego. Karty te wydawane będą rolnikom i pracownikom rolnym przez sołtysa gromady lub zarząd gminy miejskiej jednorazowo na cały rok gospodarczy lub na poszczególne partie zboża. Tytułem wynagrodzenia sołtysi pobierać będą po 10 gr. od każdej wydanej karty kontroli, na której podstawie rolnik lub pracownik rolny będzie mógł zemleć w młynie zboże bez uiszczenia 3-złotowej opłaty. Na karcie wypisana będzie ilość zboża, którą właściciel jej zamierza przemleć dla celów własnego gospodarstwa. Karty składać się będą z trzech jednobrzmiących odcinków, z których jeden zostaje u sołtysa, drugi będzie przechowywany przez młyn jako dowód rozchodowy dla mąki i kaszy, wydanych do obrotu gospodarczego, trzeci odcinek zachowuje u siebie rolnik, który legitymować się nim będzie w razie kontroli na drodze przy przewozie mąki z młyna. Na odwrotnej stronie obu tych ostatnich odcinków młynarz każdorazowo zapisywać będzie ilości otrzymanego zboża do przemiału gospodarczego i ilości wydanej mąki lub kaszy. Odstępowanie i sprzedawanie osobom trzecim mąki i kaszy z przemiału gospodarczego jest niedozwolone i ścigane będzie jako nadużycie.

Ze względu na bliski termin wejścia w życie opłat na mąkę i kaszę, wszystkie zainteresowane zakłady i sklepy winny zapoznać się dokładnie z treścią rozporządzenia, a następnie przestrzegać ustalonych w nim przepisów, gdyż wszelkie wykroczenia będą surowo karane. Również konsumenci mąki i chleba stosować się winni do przepisów i nabywać mąkę i kaszę, od której pobrano przepisaną opłatę celem uniknięcia współodpowiedzialności za ewentualne nadużycia.

W dniu 22 sierpnia 1938 r. zasnął w Panu

ś. p.

Inż. Feliks Gąsiewski

Dyrektor Zakładów Doświadczalnych Pomorskiej Izby Rolniczej w Starym Brześciu

W Zmarłym straciło rolnictwo polskie wybitnego naukowca doświadczalnika, Ziemia Kujawska dzielnego i oddanego sobie pracownika społecznego, a Izba Rolnicza niestrudzonego kierownika Zakładów Doświadczalnych.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25. VIII. w Toruniu.

Pomorska Izba Rolnicza

1494

Inowrocław

— Za wybitne zasługi na polu pracy zawodowej. Ostatnio na terenie pow. inowrocławskiego za wybitne zasługi na polu pracy zawodowej szereg osób zostało odznaczonych Krzyżami Zasługi. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał p. Józef Burda z Inowrocławia — Mątwy. Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali pp.: Stanisław Lachowski, Piotr Wegner, Stefan Brachvogel, Marian Barszcz, Franciszek Karpiński i Bronisław Czajkowski z Inowrocławia, Adam Błaszak i Franciszek Wrzos z Kruszwicy, Feliks Kaczmarek i Bronisław Nowakowski z Gniewkowa, Józef Pachulski, Piotr Słowiński i Walenty Wagner z Tuczna oraz Józef Ochocki z Janikowa.

Wszystkim odznaczonym składamy gratulacje. (wo).

— Z terenu prac wykopaliskowych w Mątwach. Swego czasu pisalismy na łamach naszego pisma, iż na terenie strzelnicy wojskowej w Mątwach dokonano odkryć archeologicznych, datujących się z czasów epoki kamiennej, łużyckiej i wczesno-historycznej. Obecnie, jak się dowiadujemy, prace wykopaliskowe zostały wznowione i przewidziane są na okres trzech tygodni. Pracami, jak i skropulatnym badaniem terenu kieruje obecnie p. mgr. Żurek (wo)

— Żołnierze ugasili pożar lasu. Onegdaj w lasach będzitowskich wybuchł groźny pożar, który niewątpliwie przybrałby poważniejsze rozmiary, gdyby nie szybka i skuteczna interwencja żołnierzy kujawskiego pułku piechoty, obozujących w pobliżu. Dzielni żołnierze ugasiwszy w zarodku pożar, spełnili nie tylko swój obowiązek, ale również raz jeszcze zadokumentowali, że żołnierze armii polskiej nie tylko z wrogiem podczas wojny, lecz także w każdej chwili z groźnym dla życia i mienia ludzkiego żywiołem zwycięsko i skutecznie walczyć umieją. Brawo dzielni żołnierze pułku kujawskiego! (wo)

— Najbliższe przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej w Inowrocławiu. Znakomita grotesko-farsa francuskiego autora Andrzeja Birabeau będzie najbliższym przedstawieniem Teatru Ziemi Pomorskiej, w piątek, 26 bm. o godz. 20,30 w Teatrze Zdrojowym. Sztuka ta uzyskała rekordowe powodzenie w całym świecie teatralnym, dając bywalcom teatru wieczór nieprzerwanego śmiechu i zabawy. Kapitalnie uchwycone typy, zabawne tło karykatury parlamentu francuskiego, cięty, prawdziwie paryski dowcip tej farsy są bezkonkurencyjne. Reżyseria sztuki p. Piekarskiego. Bilety wcześniej nabywać prosimy w księgarni p. Knasta.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 23 sierpnia

DEWIZY: Belgia 89,43; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 289,36; Kopenhaga 115,40; Londyn 25,84; Nowy Jork czeki 5,29½; N. Jork kabel 5,29¾; Oslo 129,82; Paryż 14,51; Praga 18,26; Sztokholm 133,31; Zurych 121,15; Mediolan 27,89; Helsinki 11,41; Montreal 5,28; Tel Aviv 25,84.

Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY: Belgia belg. 89,40; Dolary am. 5,28; Dolary kanad. 5,26½; Floreny hol. 289,10; Franki franc. 14,49; Franki szwajc. 121,05; Funty ang. 25,82; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie 15,45, duńskie 115,15, norweskie 129,50, szwedzkie 133,00; Liry włoskie 22,60; Marki fińskie 11,25; Marki niem. srebrne 93,00; Tel Aviv 25,40.

AKCJE: Bank Polski 125,00; Cukier 39,00; Węgiel 35,25; Lilpop 89,00; Ostrowiec 68,50; Żyrardów 61,50. — Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 67,00 ostatnie setki; 3 proc. inwest. I em. 85,00 serie 95,00, II em. 83,63; 5 proc. konwersyjna 69,50 drobne; 4 proc. prem. dolarowa 43,00; 4 proc. konsolidacyjna 67,00 drobne; 4½ proc. TKZ Lwów 65,00; 8 proc. przem. polsk. 90,00; 8 proc. ziem. dol. kupon 38,24; 4½ proc. ziemskie seria 5 65,50; 5 proc. Warszawy 1933 74,50 drobne; 5 proc. Łodzi 1933 r. 66,25; 6 proc. obl. Warszawy szósta emisja 77,25; 6 proc. obl. Warszawy ósma i dziewiąta emisja 75,25; 8 proc. poż. szkolna 79,13. — Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 22 sierpnia

Zboża. Pszenica nowa zdatna do przemiału 19,75—20,25; żyto nowe zdatne do przemiału 14,75—15; jęczmień browarowy 673-678 g.l. 15—15,25; 644-650 g.l. 14,75—15; owies 14,25—14,75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 38.50—39.50; 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65 proc. 33,00—34,00; razowa 0—95 proc. 27.00—27.50; Mąka żytnia pat. I 0—65 proc. wł. w. 24.75—25.25; razowa 0—95 proc. wł. w. 20.25—21.25; 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 24.25—24.75; otręby pszenne miałkie z przem. standartowego 11.25—11.75; średnie 11.75—12.25; grube 12.50—13.00; otręby żytnie z przemiału standartowego 10.75—11.25; otręby jęczmienne 11.75—12.00. kasza jęczmienna krajana wł. w. 24.00—24.50; pęczak wł. w. 24.00—24.50; perłowa wł. w. 34,50—35,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch: Wiktoria 23.00—28.00; zielony (Folger) 24.00—27.00; rzepak ozimy bez worka 41.00—42.50; rzepik ozimy bez worka 39.00—40.00; gorczyca 34.00—36.00.

Pastewne i inne. Makuchy: lniane 22.50—23.00; rzepakowe 14.25—15,00; słonecznikowe 40-42 procent. 17.75—18.75; śrut sojowy 22.75—23.00; słoma: żytnia luzem 2.50—3.00; żytnia prasowana 3.00—3.50; siano nadnoteckie: luzem — nowe 4.50—5.25; prasowane nowe 5.50—6.25.

Hallo, tu Polskie Radio!

Środa, 24 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,15 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry mandolinistów. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Gra Sekstet Salonowy Stefana Rachonia. 16,40 Pogadanka konkursowa Polskiego Radia. 16,45 Szlachta zagrodowa południowych rubieży w służbie Rzeczypospolitej — odczyt. 17,00 Muzyka taneczna — płyty. W przerwie: Program na jutro. 18,00 „Toruń — miasto kwiatów“ — pogadanka. 18,10 Koncert solistów (ze Lwowa). 18,45 „W górach“ — fragment z „Popiołów“ — Stefana Żeromskiego. 19,00 Utwory wiolonczelowe w wykonaniu Tadeusza Kowalskiego. Przy fortep. Irena Kurpisz-Stefanowa. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Wspomnienia z dzieciństwa — koncert rozrywkowy. Zadanie matematyczne — skecz Jerzego Tepy w wykonaniu „Śląskiej Pozytywki“. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Koncert chopinowski w wykonaniu Jana Bereżyńskiego. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Pięć wieków dawnej muzyki (audycja XI): Muzyka francuska w epoce J. S. Bacha — płyty. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny i Pogadanka aktualna w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,00 Z obcych krajów — płyty. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 15,15 „Róża wiatrów i zorza polarna“. Opowiadanie dla dzieci. 15,35 Chwila śmiechu — płyty. 17,00 Muzyka operowa — płyty. 17,55 Program na jutro. 21,00 Przegląd prasy rolniczej z Poznania. 22,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05 Bydgoszcz na naszej fali: a) Opowiadanie dr. Teodora Brandowskiego pt. „O babie jędzy co do morza spłynęła“. b) Gra zespół salonowy „Bis“ pod dyr. Edmunda Szumańskiego.

ZAGRANICA

19,30 SOFIA. „Carmen“ — opera Bizeta.
20,00 OSLO. „Wesele Figara“ — opera Mozarta.
20,30 STRASBURG. Koncert symfoniczny.
20,30 BRUKSELA FRANC. Festiwal muzyki francuskiej z udz. skrzypka J. Thibaud.

Czwartek, dnia 25 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Audycje poranne. 7.15 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Wyprawa po skarby“ — audycja dla dzieci starszych. 15.30 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Melodie północy“ — w wykonaniu Orkiestry pod dyr. Adama Hermana. 16.45 Nowe zawody dla kobiet — pogadanka. 17.00 Transmisja Otwarcia Dorocznej Wystawy Radiowej w Gmachu Polskiej „Y.M.C.A.“ w Warszawie: I. Inauguracja otwarcia. II. Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Barbary Kostrzewskiej (sopran). 18.20 „Łowca żmij“ — pogadanka. 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Pełną parą na Hong-Kong“ — słuchowisko. 18.53 Reportaż o Wystawie Radiowej w Warszawie. 19.00 Zespół ludowy Franciszka Kosińskiego (z Torunia). 19.20 Pogadanka aktualna. 19,30 Podróżujmy — koncert rozrywkowy w wykonaniu Zespołu Pawła Rynasa. Transmisja z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej. 20.30 Dziennik wieczorny. 20.40 Pogadanka aktualna. 20.45 Audycja dla wsi. 21.00 Transmisja z II-go Międzynarodowego Festivalu Muzyki Kameralnej w Trenczyńskich Cieplicach (przez Bratisławę). 21.55 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, Pogadanka aktualna w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8.00 Wiązanki melodyj z operetek — płyty. 8.55 Wiadomości z Pomorza. 13.00 Dla każdego coś ładnego. 15.30 Obrazki gdyńskie — pogadanka redaktora Henryka Tetzlaffa. 15.40 Pogadanka społeczna. 17.00 Recytacja: Kilka wierszy o Bałtyku. 17.15 Muzyka kameralna — Sonaty na skrzypce i fortepian. Wykonawcy: Halina Wojciechowska — skrz., Wacław Lewandowski — fortepian. 17.55 Program na jutro. 21.00 „Niedomagania naszych chlewów“ — pogad. rolnicza — wygłosi inż. Wiesław Krautforst. 22.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.05 Tańce i piosenki — płyty.

ZAGRANICA

18.30 SOTTENS. Recital fortepianowy A. Schnabla.
19.05 RYGA. Koncert symfoniczny.
19.55 HILVERSUM II. Koncert symfoniczny.
20.00 SOTTENS. Koncert symfoniczny.
20.15 WIEŻA EIFFLA. Wieczór oper. Transmisja z Vichy.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ

z dnia 23 sierpnia

Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany.

Tendencja i obroty: pszenica 397 spokojna, żyto 499 spokojna, jęczmień 150 spokojna, owies 17½ spokojna, przetwory młynarskie 824 spokojna, nasiona 191 spokojna, pastewne i inne 135½ spokojna. Ogólny obrót 2214 ton.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASIONAMI B. HOZAKOWSKI — TORUŃ

z dnia 22 sierpnia 1938

NASIONA

Za koniczynę czerwoną 110—120, białą średni gat. 150—190, białą prima czyszczoną 190—225, szwedzką 150—170, żółtą 50—60, żółtą w łuskach 22—26, inkarnatkę 70—75, przelot 60—70, rajgras krajowy 60—70, tymotkę 20—24, seradelę 25—30, wykę latową 23—24, wiczkę zimową 55—65, peluszkę 24—25, groch Wiktoria 23—28, groch polny 22—25, groch zielony 23—26, bobik 20—24, gorczycę 30—34, rzepak 42—44, rzepik 42—43, siemię lniane 42—46, konopie 45—50, mak niebieski 62—66, mak biały 65—70 tatarkę 18—22, proso 20—25.

SPRZEDAŻE

Bezpłatnie
wywołujemy klisze i błony
Hurtownia **Jan Kapczyński**, Toruń. 1112

Sypialnia i kuchnia 1431
razem zł **485.-**
FABRYKA MEBLI
ZENON KOWALEWSKI
Toruń, Nowy Rynek 18

Mydło
ziarniste Ia, 1 kg. 88 gr.
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35.
1441

Tapczany
jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie
poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

Jadalnie Sypialnie
solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (310
BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Farby
lakiery, frotery, świece,
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35.
1441

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również mar, murki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05, — Bydgoszcz. Archit P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul Kościuszki 3. 6729

Soda
krystaliczna 1 kg. tylko 12 gr
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35.
1441

FUTRA
damskie i męskie wykonuje najlepiej krawiec-kuśnierz-modelista
STANISŁAW RUDAK
mistrz kuśnierski
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70. Telef. 1905. 5822

Tapety
najnowsze desenie rolka 45 gr.
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35
1441

Mundurki szkolne
Płaszcze szkolne
Czapki szkolne
Spodnie - Golfy
1445
poleca w bogatym wyborze
po cenach najniższych
Alfons Zieliński
Toruń, ul. Różana 4
przy Łuku Cezara. Kredyt na asygnaty.

OGŁOSZENIE O ZAPOWIEDZIACH

Urząd Stanu Cywilnego w Rumii podaje do ogólnej wiadomości, że 1) strażnik graniczny Edward Serszeń, kawaler zamieszkały w Zawoi, pow. wadowicki, syn przędzalnika Józefa Serszenia i żony jego Zofii z domu Kuchciak, oboje zamieszkałych w Łodzi; 2) bez zawodu Kuptz Anna Maria, panna, zamieszkała w Langfuhr przy ul. Heeresanger 11a, córka dozorcy Kuptza Franciszka i żony jego Marianny z domu Bullmann, oboje zamieszkałych w Langfuhr, ul. Heeresanger 11a, chcą zawrzeć związek małżeński.

Ewentualne przeszkody do zawarcia tego małżeństwa proszę zgłaszać do niżej podpisanego urzędnika stanu cywilnego do dni 14-tu.

Rumia, dnia 17 sierpnia 1938 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
w z. (—) Milczewski Zygmunt.
(8501

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Bernard Kitowski robotnik, kawaler, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Morskiej nr. 53a, przedtem w Kamienicy Królewskiej, syn Franciszka Kitowskiego robotnika i jego żony Marty z domu Kotłowskiej, zamieszkałych w Kamienicy powiatu kartuskiego; 2) Władysława Jakubowska kucharka, panna, zamieszkała w Sopotach, Rynek 4/5, przedtem w Lipowcu powiatu kartuskiego, córka Michała Jakubowskiego rolnika i jego żony Matyldy z domu Pryczkowskiej, zmarłych, ostatnio zamieszkałych w Lipowcu powiatu kartuskiego, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni, w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku, w Zarządzie Gminnym w Sierakowicach oraz w sołectwie Kamienicy Królewskiej powiatu kartuskiego.

Gdynia, dnia 18 sierpnia 1938 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt. 7324

Do sprzedania
strugarka pociągowa, piła tarczowa z 2 wózkami, długie saneczki do piły taśmowej, różne kotły, radiatory i rury, centryfuga oraz żelaza użytkowe i kowalskie i t. d., nowa lorka wywrotkowa 4 kw. mtr. rozstęp szyn 75. **Walter Krönke, Gdańsk-Schellmühl**, Lauentalerweg 6, tel. 25038.
8498

Okazja
Samochody używane:
Mercedes Benz Cabriolet 4-osobowy, Stöver Cabriolet 4-osobowy, oszczędnościowy, Ford Junior de Luxe, karetka 4-drzwiowa, Ford „B" Model, limuzyna większa 4-cylindrowa 13/50 P. S., zł 1.800,—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. (7307

Narzędzia kowalskie
w komplecie sprzedam tanio zaraz. **J. Szczepiński**, Tczew, ul. Polna nr. 1.
6362

Okazja
Samochody używane:
Chevrolet 4 i 6 cyl. zł 600,-, limuzyny 4 drzwiowe, Oldsmobile Roadster 2-osobowy zł 700,—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. Uwaga: Części i akcesoria do Fordów Juniorów w wielkim asortymencie. (7307

MIESZKANIA

Do wynajęcia
jeszcze od dnia 1 lub 15 września rb. mieszkania 4, 3 i 2 pokojowe, suche, słoneczne, zdrowe z wygodami w nowym domu przy ul. Grudziądzkiej 95, tudzież skład z mieszkaniem. Wiadomości: B. Hozakowski, Zakłady Ogrodnicze, Toruń, ul. Wybickiego nr. 71/3, tel. 2192. 1493

KUPNA

Złoto
stare, używane kupuje
E. Hoffmann
mistrz złotniczy, Toruń, Piekary 22. 1415

RYNEK PRACY

Potrzebne
dwie telefonistki, władające biegle językiem polskim i niemieckim. **„Hotel Continental"** Gdańsk, Stadtgraben 6/7. 8502

Gospodyni
uczciwa, sumienna z dobrym gotowaniem (zaprawy) potrzebna zaraz, Internat Państwowego Pedagogium Toruń, Sienkiewicza 30,
1495

Kierownik (czka)
potrzebny do kasyna oficerskiego od 15 września 1938 r. Zgłoszenia: pod „Kasyno" do oddziału „Gazety Pomorskiej" w Wejherowie. 6610

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony

Nr. V/42/38 na dzień 16 września 1938 r.

Ścierki lniane do kurzu 50×50 szt. 1200
Ścierki lniane do podłóg 50×50 szt. 7600

Dostawa w/g. wzorów, z których należy bezwarunkowo po 2 z każdej oferowanej ścierki dołączyć do oferty.

Termin dostawy partiami na żądanie Głównego Magazynu Zasobów w Bydgoszczy do dnia 1. IX. 1939 r.

Oferty należy składać do godz. 11-tej do skrzynki znajdującej się w holu gmachu Dyrekcji lub też przesłać pocztą do Wydziału Zasobów D. O. K. P. Toruń.

Oferty przesłane pocztą po wyznaczonym terminie będą uznane za spóźnione.

Ważność oferty zastrzega się do dnia 2 listopada 1938 r. włącznie.

W ofercie należy podać cenę stałą w złotych franco stacja załadowania z opakowaniem oraz najkrótszy termin dostawy.

Otwarcie ofert odbędzie się 16 września 1938 r. o godzinie 11-tej. Do ofert należy dołączyć pokwitowania Kasy na złożone wadia w wysokości 3% oferowanych materiałów.

Oferty powinny być złożone zgodnie z postanowieniem Rozp. Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa (Dz. Urz. Rz. P. Nr. 13/37, poz. 92).

Bliższych informacji udziela oraz wydaje lub wysyła warunki dostawy Wydział Zasobów pokój 436 w Toruniu.

Zl. 1570/IX. (10659

Na nowy rok szkolny
mocne pończochy, rękawiczki, berety, fartuchy, trykoty gimnastyczne, bieliznę poleca najtaniej
KAŁAMAJSKI
KREDYT NA ASYGNATY.
12293

Poszukujemy
kierownika
(młodszą siłę) **obeznanego z hotelarstwem.** Obywatelstwo gdańskie pożądane lecz nie konieczne. Zgłoszenia z życiorysem i odpisem świadectw kierować należy do
Bałtyckiego Towarzystwa Terenowego z o. p.
8503 **Gdańsk, Stadtgraben nr. 6/7.**

Motocykle D. K. W.
bez prawa jazdy, rejestracja rowerowa, podlegająca 20% zwrotowi podatku dochodowego, **rowery, maszyny do szycia, wirówki, części zapasowe, opony samochodowe — poleca** po cenach konkurencyjnych 6353
Piotr Wachowiak
Tczew, Mickiewicza 8.

Rep. Km. 598/38. (10660

PRZETARG

Dnia 30 sierpnia 1938 r. o godz. 12-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 150 ctr żyta w kłosie. Zbiórka licytantów w Stawie, pow. Chełmno u p. Wojciecha Smóla.

Chełmża, dnia 22 sierpnia 1938 r.

(—) Franciszek Gramowski,
Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

RÓŻNE

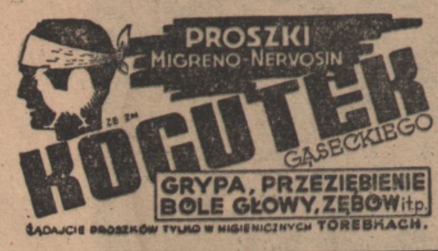
Dowód
osobisty 146.835, kl. II., wystawiony na nazwisko Wiktor Engelhardt przez D. O. K. P. w Toruniu, który został mi skradziony na ul. Warszawskiej w Toruniu - Stawki unieważniam. 1492

Wszelkie
roboty ślusarskie
wiercenie studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedab, Koszarowa 15-17.
(1278

Chiromantka
grafologini z Wiednia, przeprowadziła się z ul. Szopena 34 na Sambora nr. 6 I p. lewo. Przyjmuje codziennie od godz. 9 do 20-ej. Tczew. (6371

Zgubiony
dowód osobisty, wystawiony przez magistrat Brodnicy, na nazwisko Jadwiga Szyplińska, unieważnia się.
8504

Na raty
aparaty fotograficzne u
Kapczyńskiego
w Toruniu. 1000



12247

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE

Zarząd Miejski w Toruniu zawiadamia, że w Ogłoszeniach Zarządu Miejskiego w Toruniu nr. 33 z dnia 27 sierpnia 1938 r. ogłosi wezwanie do składania ofert pisemnych dla przetargu nieograniczonego na budowę Hali Zakładu Czyszczenia Miasta w myśl warunków zawartych w tymże wezwaniu.

Oferty zgodnie z wezwaniem należy składać w Zarządzie Miejskim, Ratusz, pokój nr. 44 do dnia 2 września 1938 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 września 1938 r. o godz. 10 w biurze Wydziału Budowlanego pokój 44. Blankiety ofertowe i treść wezwania do składania ofert wydaje oraz bliższych informacji udziela Wydział Budowlany, Ratusz pokój 41, w godzinach urzędowych od 10—12.

Toruń, dnia 22 sierpnia 1938 r.

Za Prezydenta Miasta p. o. Naczelnika Wydziału:
(—) inż. Wahl.

Nr. 7108/1/1. (1496

Litery reklamowe metalowe
oraz do świateł neonowych.
Blacharstwo artystyczne i budowlane.
Instalacje — Rury spłucznikowe
wykonuje solidnie.
M. Woźniak, mistrz blacharski
Toruń, Szczytna 21, telefon 26-88.
WARSZTAT BLACHARSKO-INSTALACYJNY.
Oferty na żądanie. 1400

FUTRA
oraz **wszelkie prace kuśnierskie**
wykonuje **z własnych i powierzonych materiałów**
Fr. Przybylski
5820 **dypl. mistrz kuśnierski**
Bydgoszcz, Mostowa 3
Absolwent szkoły kuśnierskiej w Lipsku.

Numer akt: Km. 34/38. (10658

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem, Tomasz Twardowski, mający kancelarię w Nowem, ulica Gdańskie Przedmieście nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 września 1938 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Nowem, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Piotrowskiego, murarza w Nowem nieruchomości: Nowe, karta 508 z przeznaczenia nieruchomość czynszowa, składająca się z 3 domów mieszkalnych i szop, położonej przy ulicy Nowy Świat 31, 32 i 34 (powierzchnia 0.30.64 ha). Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 0,49 tal. Wartość użytkowa (podstawa podatku budynkowego 606 Mk).

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9.000,— cena zaś wywołania wynosi zł 6.750,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 900,—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowem, ul. Sądowa nr. 4, sala nr. 1.

Nowe, dnia 22 sierpnia 1938 r.

(—) Twardowski, komornik.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

	zł	
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90	„
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	„
Z odbiorem w administracji	2,00	„
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.		
Zagranicą	4,00	„

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą. Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Płażewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Hughes nakręca film na tle życia znakomitej lotniczki Amelii Earhardt


Amelia Earhardt

Jak wiadomo sławny lotnik Howard Hughes, który dokonał rekordowego lotu naokoło świata, jest również wybitnym filmowcem.

Krótko przed lotem naokoło świata rozeszły się pogłoski, że Hughes zamierza nakręcić film na tle życia znakomitej lotniczki Amelii Earhardt, która, jak wiadomo, zginęła na Pacyfiku w ostatnim etapie swego gigantycznego lotu naokoło świata.

Pogłoski te sprawdzają się. Z Ameryki bowiem nadeszły wieści, że niebawem Howard Hughes przystąpi do nakręcania tego interesującego filmu. Jak donosza, główną rolę w tym filmie ma grać znakomita tragiczka Katarzyna Hepburn, która jest bardzo podobna do zaginionej lotniczki.

Zapowiedź ta wywołała w szerokich kołach filmowych i publiczności wielkie zainteresowanie.


Katarzyna Hepburn.

Pożar pałacu „Pod czarnymi głowami" w Rydze

Jeden z najpiękniejszych historycznych budynków w Rydze został w tych dniach częściowo zniszczony przez pożar. Przez uszkodzony komin w sławnym pałacu „Pod czarnymi głowami" przedostał się ogień do jednej z najwiekszych sal, wskutek czego spłonął portret cara Piotra Wielkiego, malowany po jego śmierci, oraz portret cara Aleksandra II. Inne umieszczone w tej sali portrety carów rosyjskich i królów szwedzkich na szczęście udało się uratować.

Pałac „Pod czarnymi głowami" należy jeszcze dzisiaj do „Towarzystwa Czarnych Głów" — niemieckiej organizacji kupieckiej, założonej przez kupców niemieckich w roku 1445, przez co zalicza się ona do najstarszych klubów świata. Fasada kamienicy jest bogato zdobiona rzeźbami w kamieniu, wykonanymi przez niemieckich artystów w XVII-ym wieku. Carowie i królowie byli nieraz gośćmi tego klubu. Katarzyna Wielka tak szalała podczas tańca na jednej z zabaw urządzanych przez klub, że spadł jej z nogi pantofel, który zostawiła klubowi na pamiątkę wesołej zabawy. Król Gustaw Adolf podarował klubowi rzeźby w srebrze, wykonane przez mistrzów szwedzkich z okazji swej koronacji.

Energicznej akcji straży pożarnej zawdzięczać należy, że nie padły pastwą płomieni dzieła sztuki i zabytki historyczne. Dodać należy, że budynek ten nigdy nie płonął od czasu wybudowania go, a liczy lat bardzo dużo, bo aż 600.

Biurokratyczny rekord

Czy wózek dziecięcy jest pojazdem mechanicznym?

Mrs. Vernon Mayer w Doxy w pobliżu Stratford w Anglii, słabowita kobieta, która jest posiadaczką pięknej willi, położonej na dość wysokim pagórku, miała codziennie nielada kłopot przy powrocie z codziennego spaceru ze swym jednorocznym dzieckiem, musiała bowiem wyprowadzać wózek aż do samej willi. Kłopotu tego nie chciała składać na swą służącą, ponieważ jest tak troskliwą matką, że nikomu niechce powierzyć opieki nad swym ulubionym dzieckiem. Jej małżonek, człowiek pomysłowy, wpadł na doskonały pomysł, by przyjść swej żonie z pomocą. Mianowicie przy jednym z kółek wózka umieścił on elektromotorek, który był w stanie bez trudu wyciągnąć powoli na szczyt pagórka wózek z dzieckiem. Pani Mayer z tego ciekawego pojazdu była niezmiernie zadowolona i radości swej nie taiła przed swymi sąsiadkami i znajomymi, którym pokazywała swój zmotoryzowany dziecięcy wózek.

Niedługo cieszyła się jednak wózkiem, bowiem po roku jego używania przyszło do właścicielki pismo z ministerstwa komunikacji, w którym domagano się przede wszystkim opłacenia podatku za cały zeszły rok, następnie zarejestrowania wózka, jako pojazdu mechanicznego, wmontowania w wózek dwóch hamulców pneumatycznych, a wreszcie umieszczenia na karoserii wózka numeru rejestracyjnego. Dzienniki początkowo uważały powyższą wiadomość za „kawał", jednak po przekonaniu się, że to fakt, nazwały go „rekordem biurokratycznym". Najciekawsze jest to, że państwo Mayer zmuszają do wyrobienia sobie prawa jazdy, co jest, przyznać trzeba, logicznym wnioskiem, wysnutym z poprzednio podanych nakazów. (ATE).



— Co się stało Alfredzie?
— Obudziłem się i zdawało mi się, że jestem w więzieniu.

Internat dla dziewcząt... w Persji

Kraje Wschodu cywilizują się coraz bardziej. Jego królewska mość Szach Pahlewi, władca Persji, otworzył w Teheranie internat dla dziewcząt. Pensjonarki będą przyjmowane w wieku od 12 do 18 lat. — Program nauk obejmuje domowe gospodarstwo, jak kuchnię, krawiectwo, pranie i prasowanie, trykotarstwo, cukiernictwo, higienę ogólną i wychowanie dzieci.

Pierwszeństwo w uzyskaniu miejsc będą miały ubogie dziewczęta, pozbawione środków do życia, córki poległych żołnierzy czy zmarłych w służbie funkcjonariuszów państwowych. Na drugim miejscu idą sieroty bez ojca i matki, potem dziewczęta osierocone przez ojca i wreszcie dziewczęta osierocone przez matkę. Wychowankami tego instytutu mogą być tylko czystej krwi Persjanki, cieszące się zupełnym zdrowiem.

Po ukończeniu zakładu wychowanki otrzymują dyplomy z tytułami „wychowanek zakładu narodowego", co zapewni im do końca życia opiekę władz Teheranu i Persji, odpowiednie posady etc. Budynek internatu wykonany jest nowocześnie, z dużymi salami, korytarzami i weneckimi oknami. Internat otacza wspaniały ogród.

Szach Pahlewi jest założycielem funkcjonującego już poprzednio nowoczesnego zakładu dla sierot w Chapour. Tak to stara Persja cywilizuje się z roku na rok!

Mieczysława Łuczyńska

SPALONE MOSTY

56)

Ale to było kiedyś.

Dziwna rzecz — pomyślał sobie — kiedyś to wszystko, co mnie otaczało było inne, niemiłe, odpychające. Dziś to wszystko jest pełne radości, wesela i uroku.

Paweł nie rozumiał, że tę gwałtowną zmianę w jego duszy wywołało powodzenie, pierwsze wywiązanie się z obowiązku normalnego człowieka, dokonanie czegoś, co stanowi zasadniczą potrzebę człowieka inteligentnego. Dotychczas poza wojskiem niczego nie kończył, choć wiele zaczynał. Teraz zdobył świadectwo dojrzałości i ta dojrzałość przejawiała się u niego w całej pełni.

Po raz pierwszy w życiu Paweł nabierał wartości, po raz pierwszy odczuwał wiarę w siebie i przygotowanie i potrzebę spełnienia czegoś, co go zakwalifikuje do grona pożądanych członków społeczeństwa.

Wystawa w „Bagateli" była poświęcona nie tyle kwiatom, ile flancom. Były tam wprawdzie bogate okazy, wyhodowane w ciepłych oranżeriach, miały one jednak służyć jako wzór tego, co przy starannej hodowli da się osiągnąć. Gdy towarzystwo wkroczyło do sal, owiało ich tym niesamowitym powietrzem egzotyki, jakie u nas wytwarza się sztucznie w cieplarniach. Po rogach ustawione były olbrzymie palmy, eraukarie, figusy i kaktusy. W wazonach tkwiły piękne krzaki róż, a w długich wąskich korytkach wdzięczące się flance. Ściany były wylepione olbrzymimi plakatami, na których pyszniły się barwą przeróżne kwiaty, w tym wypadku owoc sztuki graficznej.

Starżycówna spostrzegła, że Paweł z Martą oddzielili się od reszty towarzystwa i z dużym zaingólik wystawy.

Przyszła jej nagle do głowy myśl, która rozpromieniła jej czoło. Podeszła do młodych i wraz z nimi podziwiała piękno.

— Jak widzę interesują cię, Pawle te maleńkie roślinki

— Bardzo.

— Odnoszę wrażenie, że mogłabym całe życie spędzić przy hodowli kwiatów — odezwała się Marta. — Czy może być coś piękniejszego nad doglądanie i śledzenie stopniowego rozwoju tych cudnych roślin?

— Gdyby moje warunki inaczej się układały, napewno założyłabym sobie piękny ogród i większość życia w nim spędziła. — Starżycówna nie kłamała. Ale kto jest w tych szczęśliwych warunkach, to Paweł — dokończyła i czekała na wrażenie, jakie sprawi na młodym Niemojewskim.

— Ja? — Paweł zapytał ze zdziwieniem.

— Tak, ty, Pawle.

Paweł zaczął pojmować myśl Starżycówny.

— Posiadasz wdzięczne pole do pracy, gdybyś zechciał się jej poświęcić.

— Ja panu pomogę — żywo zawołała Marta.

Niemojewski uśmiechnął się. Kurciankę to dotknęło.

— Pewno nie wie pan, że ja od kilku miesięcy studjuję agronomię? — rzuciła tonem wyjaśnienia.

— Nie wiedziałem o tym.

Zamilkł i pogłębił się w falę własnej zadumy. Z gruzów zwątpienia, słabości i niewiary, wyrastało w nim coś nowego, nieznanego dotąd, jak nakaz wołający w duszy: — Idę tą drogą, która pozwala mi odnaleźć siebie.

Po zwiedzeniu wystawy, Paweł udał się wprost do stryja. Józef wyciągnął do niego obie ręce.

— Nareszcie się pokazałeś! Cóż tam nowego, Pawełku?

— Bardzo dużo, drogi stryju.

— Zaciekawiasz mnie.

Młody Niemojewski roześmiał się.

— Niechże stryj pozwoli mi przyjść do siebie.

— Czy spotkała cię jaka nieprzyjemność? — zmartwił się Józef.

— Wprost przeciwnie, drogi stryju. Zdaje się, że odnalazłem przypadkowo cel dla swojej przyszłości.

Wsparł na dłoni wysokie, pełne inteligencji czoło i mówił jakby do siebie:

— W tej chwili jeszcze nie zdaję sobie sprawy z tego co już jutro mogę uczynić. Wiem jednak, że coś się we mnie zmieniło i że linia mojego życia nie będzie więcej zataczać krzywych, niezdecydowanych kręgów.

I najniespodziewaniej dla Józefa dodał:

— Pragnę poświęcić się pracy ogrodniczej.

— Ty? Żartujesz chyba. Gdybyś miał takie zamiary nie byłaby ci potrzebna matura, którą zdobyłeś z takim trudem.

Oczy Pawła prześwietlił jakiś wewnętrzny blask.

— O nie, stryju. Matura i wysiłek jaki poniosłem w zdobyciu jej to był pierwszy szczebel mojej prawdziwej dojrzałości. Zresztą, ja pragnę wstąpić na wyższą uczelnię poświęconą nauce o ziemi. I dopiero wtedy potrafię wydobywać z tej ziemi prawdziwe skarby... — mówił językiem jak najbardziej zrozumiałym dla swego stryja.

(Ciąg dalszy nastąpi)